

POLSKA
PARTIA ROBOTNICZA

walczy:

o podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu życia rodziny robotniczej i zapewnienie opieki nad dzieckiem.

SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III Nr 118 (703)

LUBLIN

SOBOTA 3

MAJ 1947

DZIŚ 8 STRON

CENA 3 ZŁ.

Imponująca manifestacja świata pracy w dniu 1 Maja w Lublinie

Ponad 35 tysięcy ludzi wzięło udział w pochodzie—Lublin pod znakiem jedności robotniczej

Poranek pierwszomajowy jest jasny i słoneczny. Zegar na Bramie Krakowskiej wskazuje do piero godzinę siódmą, a po ulicach krążą już ożywione tłumy. Bramy domów ubrane są biało-czerwonymi flagami, które powiewają, łopocząc na wietrze. Wiele gmachów udekorowanych jest zielenią, portretami i transparentami. Wyróżnia się pięknie udekorowany budynek Woj. Komitetu PPR. Lublin wygląda odświeżenie.

Już około godz. 9-ej ulicami zaczynają przeciągać barwne pochody spieszące na miejsce dzielnicowych zbiórek. Przed gmachem Domu Żołnierza gromadzą się organizacje i zakłady pracy ze Śródmieścia. Porządkowi w czerwonych opaskach na ramieniu uwiązują się żywo, sprawdzając szyki. Punktualnie o godz. 10-ej dzielnicowe Śródmieście wyrusza na punkt zborny przed gmachem OKZZ. Krakowskie Przedmieście rozbrzmiewa śpiewem i gromkimi okrzykami.

Z okien gmachu OKZZ rozciąga się szeroki widok na morze głów. Daleko z jednej strony, dochodząc aż do poczty z

drugiej, zajmując całą ulicę Krakowską i oczyszczony niedawno plac stoi zwarta masa ludzi. Nad głowami powiewają barwne transparenty biało-czerwone i czerwone flagi, chorągwie i sztandary. Z prawej strony barwną plamę tworzą białe koszule ZWM-owców i niebieskie OMTUR-owców, stojących obok siebie. W pobliżu nich zielone mundury harcerzy, różnokolorowe chustki i krawaty, białe czapki studentów i uczennic, granatowe mundury kolejarzy, zielone pocztowców. Wszystko to stwarza barwny obraz. Przed wejściem do gmachu OKZZ ustawiają się poczty sztandarowe organizacji i związków, fabryk i szkół. Przygrywa orkiestra kolejowa, którą co pewien czas zamienia orkiestra wojskowa.

O godz. 10.30 zbliża się czoło pochodu z punktu zbornego na Pl. Bychawskim. Na czele orkiestra. Nadchodzą szeregi zajmują jedyne jeszcze wolne miejsce na Krakowskim Przedmieściu, aż do sali TUR-u.

Na przybrany zielenią i flagami balkon gmachu OKZZ wychodzą mówcy.

którzy niepodległość tę wspólnie z nami budują. Chcemy w najbliższym czasie zapewnić wszystkim dobrobyt i szczęście. Ale warunkiem do osiągnięcia tego jest zgoda, jedność całego narodu i zwartość całej klasy robotniczej, zwarta i nierozdzielna jedność obu partii robotniczych PPS i PPR. Rządy dzisiejsze, to wspólne rządy robotników, chłopów i inteligencji pracującej. Rządy te dążą do zapewnienia całemu światu pracy dobrych warunków, dobrego mieszkania, wyżywienia, wypoczynku po pracy, wyższej stopni życiowej.

W imieniu chłopów...

Następnie zabrał głos prezes Woj. Zarządu Stronnictwa Ludowego. „W imieniu chłopów zorganizowanych pod zielonymi sztandarami w Stronnictwie Ludowym witam światło pracy i życzę klasie robotniczej wielkiego rozwoju w odbudowie Polski Ludowej. Niech żyje jedność chłopów i robotników” — powiedział prezes Wójcik.

OBCHÓD

1 Maja w kraju
na stronie 4-5

W imieniu Stronnictwa Demokratycznego przemówił prezes Zarządu Woj. dr Kłossek, który mówiąc o wkładzie całego narodu polskiego w dzieło odbudowy życzył klasie robotniczej, aby w dalszym ciągu kroczyła pomyślnie na drodze ku lepszemu jutru.

Witam was w imieniu odrodzonego Wojska Polskiego...

W imieniu Wojska Polskiego przemówił płk Jękiel, który m. in. powiedział:

„Gdy liczyć będziecie siły wasze weźcie pod uwagę, że wśród was jest wasze wojsko, gotowe do strzeżenia praw ludu pracującego i gotowe do pracy nad stworzeniem Polski dobrobytu i sytości”. Przemówienie swe zakończył płk Jękiel okrzykiem: „Niech żyje Polska Ludowa”. Zebrane masy odpowiedziały trzykrotnym gromkim: „Niech żyje!”

Defilada

Na wzniesionej przed gmachem poczty trybunie gromadzą się przedstawiciele wojska i społeczeństwa. Chodniki na Krakowskim Przedmieściu zajęte są przez zwartą masę widzów, którzy zgromadzili się, by oglądać pochód. Przed trybuną gromadzą się poczty sztandarowe. O godz. 13.30 nadciąga czoło pochodu. Orkiestra kolejowa gra marsza. W pierwszym szeregu kroczą przedstawiciele władz — wojewoda lubelski Wacław Różga, wicemin. Nowiński, prezydent miasta Tadeusz Jarosz i

inni. Przedstawiciele rządu Polski Ludowej idą na czele pochodu, który jest manifestacją świata pracy. Jest to jakby symbolem nowych czasów, tak innych od tych przedwojennych, kiedy wojewodowie i ministrowie myśleli o tym, jak niedopuszcząć do pierwszomajowej manifestacji. W oku niejednego robotnika na ten widok błyska iza wzruszenia.

Nadchodzą poczty sztandarowe Woj. Komitetu PPR, PPS, dalej idzie szkoła partyjna, a wreszcie pracownicy i robotnicy fabryk i instytucji lubelskich. Nad głowami maszerujących powiewają sztandary i flagi, chwieją się na wietrze transparenty: „Wyścig pracy — to nasza lepsza przyszłość”, „Niech żyje pierwszy Maj — święto między

narodowego proletariatu”. „Niech żyje Polska Ludowa”, „Cześć ludowi pracy — od młota, pióra i pluga”.

Co chwila rozlegają się okrzyki na cześć świata pracy, przyjmowane przez zebranych tłumnie widzów rzesistymi oklaskami. Przechodzą pracownicy Monopolu Spirytusowego. Tłum widzów podchwytuje okrzyk: „Niech żyją kobiety polskie!” Dalej długim szeregiem idą pracownicy fabryk lubelskich: Caudr, Fabryka im. Buczka, fabryka Trykotaży, Polski Monopol Tytoniowy, „Veritas” i inne. Nie brak pracowników ani jednego zakładu pracy. Rzesisty mi oklaskami witają widzowie uczniów Liceum Pedagogicznego, pierwszy szereg niesie wielkie litery, które tworzą hasło:

„Cześć pracy”

Pochylają się przed trybuną sztandary ZWM. Młodzi chłopcy i dziewczęta ubrani w białe koszule i czerwone krawaty miło dość zimnego popołudnia kroczą równym krokiem. Nad głowami powiewają transparenty: „Żadamy realizacji reformy szkolnej”, „W braterstwie młodzieży świata trwały pokój”. Jedną z kolumn prowadzi inwalida na kulach, którego zebrani widzowie gorąco oklaskują.

Za ZWM-owcami posuwa się błękitna kolumna OMTUR. W pierwszym szeregu 5 chłopców, niesie wielkie litery OMTUR. Burza oklasków wita harcerzy, które przemarszerowały z rozwinętymi proporzycami i sztandarami. Dalej równymi szeregami idą harcerze Małi chłopcy z trudem wyciągają nogi, aby nadążyć szybkiemu marszowi. Orkiestra gra bez przerwy. Kolejową zmianą wojskową, wojskową — cukrowni i Monopolu Tytoniowego.

Nadchodzą gimnazja lubelskie. Idą kolejarzy. Witają ich gorące oklaski i okrzyki: „Niech żyją kolejarzy polscy”. Przechodzą Stronnictwo Ludowe, Samopomoc Chłopska, garbarnie lubelskie, pracownicy Filmu Polskiego. Oklaskami witane są zwarte szeregi strażaków. Na ciężarowych autach przejeżdżają przed trybunami dzieci z

RTPD (Małcy ubrani w czerwone czapeczki wesoło wymachują chorągiewkami i cieniutkimi głoskami krzycząc radośnie: „Niech żyje!”

Długi wąż pieszego pochodu zamykają trzy zwarte kolumny ORMOWców, idą równym krokiem, mocno wybijając takt. Za nimi jedzie długi wąż aut, samochody Państwowej Komunikacji Samochodowej, MKS, autobusy, ciężarówki i limuzyny. Wszystkie wozy przybrane są zielenią, barwnymi flagami i portretami dostojników państwa. Przejeżdżają traktory i ciągniki z plugami, a wreszcie dorożkarze lubelscy, którzy z fantazją zamykają pochód.

Kiedy schodzimy z trybuny jest już godzina 14.45. Pochód trwał prawie półtorej godziny. Chyba jeszcze nigdy nie wypadł on tak imponująco, jak w roku bieżącym. Długi prawie 7 kilometrowy wąż przeszedł ulicami: Krakowskie Przedmieście, Królewska, Zamojska, Bernardyńska, Narutowicza, Szopena, Okopowa i Skłodowskiej. Wszędzie na całej trasie witały go tłumy zebranej ludności. Nie było chyba ani jednego człowieka w Lublinie, który nie wyszedłby na ulicę, aby wziąć udział w manifestacji świata pracy.

1-szo Majowe akademie w Lublinie

Uroczystości Pierwszomajowe zapoczątkowały w Lublinie liczne akademie, które odbyły się 30 kwietnia wieczorem. W świetlicach fabrycznych zebrali się tłumy robotników, by wysłuchać przemówień i przyrzed się produkcjom artystycznym swych kolegów. W Cukrowni zebrali się ponad 1000 osób, w fabryce im. Buczka — 500, licnie stawili się pracownicy fabryki Wojskiego, Huty Szklanej, garbarni lubelskich, P. M. T. itd. W miłej atmosferze odbyła się akademie w świetlicy Polskiego Radia, uroczystość

czona bogatą częścią artystyczną i zabawą.

Najbardziej uroczysty charakter miała jednakże akademie w Teatrze Miejskim.

Sala Teatru była szalenie wypełniona od pierwszych rzędów parteru, aż po stojące miejsca na galerii. Świat pracy stawiał się, by uczcić swe święto.

Przewodniczący OKZZ, ob. Domański, przywitał w imieniu Miejskiego Komitetu Obchodu 1 Maja, przyby-

(Ciąg dalszy na str. 2-ej).

„Otwieram wiec dla uczczenia święta 1 Maja...”

Przemawia I-szy sekretarz OKZZ tow. Bień. „Towarzysze i Towarzyski, Obywatele i Obywatelki miasta Lublina! W imieniu Miejskiego Komitetu obchodu święta 1 Maja otwieram wiec dla uczczenia święta 1 Maja, święta świata pracy miasta Lublina”.

Następnie zabiera głos przewodniczący OKZZ tow. Domański, który mówi zebranym tłumom o historii walk klasy robotniczej, o krwawych ofiarach jakie w walce tej padły, po czym podkreśla osiągnięcia robotnika i chłopca polskiego w trudnym okresie odbudowy państwa polskiego.

Do mikrofonu podchodzi przedstawiciel CK PPS poseł Baranowski, który witając zebrane tłumy stwierdził: „Długi był okres walki klasy robotniczej o wolność, w walce tej wiele padło ofiar, wiele przelało krwi. Dlatego też dziś pochylają się nasze sztandary

przed tymi, co legli w walce o lepszą przyszłość świata. Dla nas w Polsce dzień dzisiejszy nie jest jednakże dniem smutku, bo z walki swej klasa robotnicza wyszła w Polsce zwycięsko”. W dalszym ciągu poseł Baranowski mówi o ciężkiej pracy i znoju nad odbudową zniszczonej ojczyzny stwierdza, że tylko dzięki sojuszowi i jednolitemu stanowisku dwóch bratnich partii PPS i PPR odbudowa postępuje tak szybkim tempem. Omawiając zadania stojące przed światem pracy mówi: „Dopóki na świecie istnieją zarzewia, które mogą być powodem nowej wojny, musimy prowadzić dalszą nieustanną walkę ramie przy ramieniu z robotnikami całego świata”. Przemówienie swe kończy poseł Baranowski okrzykiem: „Niech żyje Polska Ludowa”. Zebrane masy odpowiadają trzykrotnym gromkim: „Niech żyje!”

Przemawia wicemin. tow. Nowiński

„Jest dla mnie radością i zaszczytem, że w dniu 1 Maja, w dniu świata pracy przynoszę pozdrowienia Centralnego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej dla Lublina, który jest kolebką demokracji polskiej. — Chwila ta jest tym bardziej radostna, że święto 1 Maja jest dziś świętem całego polskiego narodu. W dniu tym setki sztandarów i transparentów, łopocząc na wietrze głoszą całemu światu odbudowę Polski Ludowej. Jedność polityczna pol-

skiej klasy robotniczej gwarantuje niepodległość Polski. Niepodległość tę budujemy w polityce zagranicznej, opierając się na 250 milionach Słowian, opierając się na sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Dążymy do przyjaźni z wszystkimi państwami miłującymi pokój i to jest właśnie gwarancją naszej niepodległości.

Niepodległość budujemy i wewnątrz na ziemiach starych i ziemiach odzyskanych. Dlatego też drodzy nam są wszyscy,

7 ZWM-owców zamordowanych

Nowa kainowa zbrodnia bandytów

1-szy Maj
w Nowym Jorku

Historia 1 Maja to historia krwawych walk mas pracujących z klasami wyzyskiwaczy-kapitalistów i obszarników. Niejednokrotnie w dniu tym lała się robotnicza krew. Lała się krew robotników polskich w 1905 roku od salw kozaków i siepaczy carskich. Lała się krew i później w okresie drugiej niepodległości kiedy salwy karabinów policjantów Siłowej broniły rządów sanacji, rządów Lewiatana, Kościakowskich, Raczkiewiczów, Radziwiłłów i Potockich. Mimo terroru sanacyjnej walki klasy robotniczej narastały coraz potężniejsze. Ostatnie lata rządów kliki sanacyjnej znaczone są wzbierającą falą walk rewolucyjnych. Ani salwy, ani egzekucje nie zdołały złamać woli mas pracujących do wystąpienia w dniu 1 Maja na ulice miast do walki o demokrację — o lepsze jutro.

Dziś — czasy się zmieniły. Klasa robotnicza święci w dniu 1 Maja swoje zwycięstwo nad reakcją i faszyzmem. Klasa robotnicza święci swój triumf w wolnej, demokratycznej Polsce, z której wygnane zostało panowanie kapitalistów i obszarników. Przedstawiciele rozbitych i pokonanych klas wyzyskiwaczy, albo schronili się za granicę, skąd brudzą nową Polskę, albo schronili się w podziemiu, skąd kontynuują tradycje reakcyjnych klas, strzelając do robotników i chłopów z za sadzki.

Wielka część podziemia, otu manionych ludzi przez reakcję ujawniła się, dzięki ogłoszonej amnestii. Przekonała się bowiem, że reakcyjna propaganda sprowadziła ich na manowce bratobójców i zaprowadziła w ślepy zaułek zwykłego bandytyzmu. Ludzie ci zrozumieli, że trzeba zerwać z błędną ścieżką ciemnego lasu i wejść na drogę uczciwej pracy, na drogę po której kroczy całe społeczeństwo.

W podziemiu pozostała jednak znikoma część rozbitek reakcji i faszyzmu. Ci usiłują jeszcze odegrać się za przegraną. Ale wszystkie ich wyczyny są raczej aktami rozpaczliwych ludzi, którzy wiedzą i zdają sobie sprawę z tego, że prędzej czy później skończą marne swój bandycki żywot.

Do takich wyczynów zdegenerowanej bandy należy mord 7 ZWM-owców — chłopaków od 14 do 18 lat.

Grupa ZWM-owców z Rozkopaczewa wracała z obchodu 1-majowego w Lubartowie do domu. Wieczorem, tegoż same

go dnia, na wracających chłopów napada banda i wymordowała 7 z nich. 8-my ranny dołóżył się rano do Lubartowa i dał znać o podłej zbrodni.

Bandyci wyraźnie liczyli i liczą na to, że strzelanie z za węgla i mordowanie bezbronných chłopców odwróci im bitą kartę.

Tak jak przeliczyli się faszysti różnych maści, tak i przeli-

czyli się faszysti naszego rodzinnego chowu.

Wczorajsze demonstracje 1-Majowe w całym województwie lubelskim i w kraju wykazały potęgę mas pracujących — robotników, chłopów i inteligencji pracującej oraz ich gotowość do likwidacji resztek reakcji i faszyzmu.

Reakcja może wyrwać z naszych szeregów jeszcze kilku

ludzi, jeszcze kilka zbrodni może dorzucić do łańcucha swojej bandyckiej działalności, ale to nie uchroni bandytów przed nieuniknioną karą. Prędzej niż się spodziewają dosięgnie ich karząca dłoń demokracji polskiej. Wyrok na siebie już podpisali. I wyrok ten będzie wykonany. Nie ma bowiem miejsca w nowej Polsce dla dzieciobójców, faszystów i bandytów.

Wspaniała defilada w Moskwie z okazji Święta 1 Majowego

MOSKWA. W czwartek w dniu święta 1-majowego wojska radzieckie defilowały na Placu Czerwonym w Moskwie.

Defiladę przyjął Generalissimus Stalin, który zjawił się na trybunie w otoczeniu członków rządu. Korpus dyplomatyczny akredytowany w Moskwie stał się w komplecie. Marszałek Budyenny w towarzystwie generała Artmiewa dokonał przeglądu wojsk przed rozpoczęciem defilady, po czym wygłosił krótkie przemówienie, w którym stwierdzając, że „narod radziecki i armia ZSRR stoją zwartym

murem dokoła partii komunistycznej i generalissimusa Stalina — spełnią one wszelkie zadania, jakie przed nimi staną”. Następnie defilowali uczniowie szkół wojskowych, marynarze, strzelcy morscy i oddziały korpusu ochrony pogranicza, wreszcie zaczęła się defilada lotnicza nad Placem Czerwonym. Z kolei defilowały oddziały kawalerii. Następnie defilowały na Placu Czerwonym artyleria ciężka, oddziały pancerne i zmotoryzowane, poprzedzone przez motocyklistów, za nimi szła piechota i skoczki. Defilada wojsk skończyła się o godz. 11.45 we

dług czasu miejscowego, po czym zaczęła się defilada 30.000 sportowców. Za sportowcami defilowały delegacje robotnicze przedsiębiorstw stolicy.

Komentując defiladę speaker radiostacji moskiewskiej, powiedział: „raz jeszcze nasze siły zbrojne pokazały całemu światu podczas tej defilady, że Związek Radziecki jest mocarstwem niezwyciężonym. Wojska, które zgłotły hitlerowskie Niemcy, powinny skłonić do zastanowienia się tych wszystkich, którzy żerują w kierunku cudzej własności i odebrać im chęć zaatakowania Związku Radzieckiego”.

200 milionów dolarów na pomoc pięciu krajom europejskim

WASZYNGTON. Jak wiadomo, komisja dla spraw zagranicznych senatu powzięła jednomyślnie uchwałę w sprawie przeznaczenia 350 milionów dolarów na pomoc dla Włoch, Węgier, Polski, Austrii, Grecji i Chin.

W Izbie Reprezentantów po dłuższej dyskusji większość wypowiedziała się za zmniejszeniem tej pomocy do 200 milionów dolarów. Uchwała w tej sprawie zapada większością 135 głosów, podczas gdy projekt komisji

zagranicznej senatu otrzymał poparcie 111 członków kongresu.

W Izbie Reprezentantów wysunęło również szereg warunków, od których uzależniona będzie pomoc amerykańska. Na specjalną uwagę zasługują wnioski, przewidujące, że 94% funduszy, przeznaczonych na pomoc, mają być zużyte na zakupy

w Stanach Zjednoczonych. W innej poprawce mowa o tym, że generalny dyrektor instytucji, która czuwać

będzie nad organizacją pomocy, będzie nominowany przez senat. Nadto w kilku innych wnioskach wysunęto szereg zastrzeżeń, zmierzających do ścisłej kontroli Stanów Zjednoczonych nad sposobem, w jaki wykorzystana będzie pomoc amerykańska.

Należy podkreślić, że uchwała Izby Reprezentantów w sprawie przeznaczenia 2 milionów dolarów na pomoc północnoamerykańskiej — nie jest jeszcze ostateczna. W obecnej chwili sprawa ta jest jeszcze daleka od realizacji.

Wynalazek, który może się stać przekleństwem narodów

Oświadczenie przewodniczącego Amerykańskiej Komisji Energii Atomowej

NOWY JORK (PAP). Przewodniczący Amerykańskiej Komisji Energii Atomowej Dienthal oświadczył w przemówieniu wygłoszonym w czwartek wieczorem w Nowym Jorku, że o ile Amerykanie nie potrafią rozsądnie ustosunkować się do zagadnienia energii atomowej, to mogą przestać troszczyć się o potomność, ponieważ potomności nie będzie.

Energia atomowa jest potężnym i niezmiernie dalekosiężnym odkryciem naukowym posiadającym wygodne znaczenie dla obrony narodowej i wspólnej obrony każdego narodu, lub grup narodów. Gdyby jednak broń ta o tak niszczycielskiej sile nie była wynikiem wynalazku, który jednocześnie może stać się przy zastosowaniu tych samych procesów źródłem nieskończonych dobrodziejstw dla

ludzkości — Dienthal uznał za chowanie tajemnicy tego wynalazku za konieczność w obecnych warunkach, podkreślił jednak niezwykle ujemne skutki tego stanu rzeczy. Gdy uczeni nie mają możliwości porównania swych koncepcji, wyników swych doświadczeń, gdy pisma ich muszą przechodzić przez cenzurę, kiedy nowe pomysły nie mogą być opracowane w swobo-

dym kontakcie pomiędzy uczonymi — powoduje to wielkie straty dla nauki. Za kilka wieków jednak — mówił Dienthal — może się okazać, że byliśmy tymi głupcami z połowy dwudziestego wieku, którzy po dokonaniu wielkiego odkrycia nie posiadali dość rozsądku by zdać sobie sprawę co może dać ono ludzkości i jak należy zużytkować je dla jej dobra.

Kongres USA asygnuje dalsze kredyty na okupację

WASZYNGTON (PAP). Obie Izby Kongresu Amerykańskiego uchwaliły dalsze kredyty w wysokości 300 milionów dolarów na pokrycie kosztów oku-

pacyjnych w Niemczech, w Austrii, Japonii i Korei oraz na pomoc tym krajom. Kredyty te przeznaczone są na okres do 30 czerwca br.

NOWY JORK (SAP). Drobny deszczyk złagodził trochę upały majowy, kiedy pochód robotniczy wyruszył w dniu 1 maja z centralnie położonego placu Klumba w Nowym Jorku na Plac Waszyngtona, gdzie po południu miały być wygłoszone przemówienia.

Transparenty niesione przez manifestantów głosiły żądania „Polityki Roosevelta i Wallacea” zamiast „doktryny Trumana i Vandenberg’a”, poza tym domagały się położenia kresu dyskryminacji w stosunku do murzynów i lepszych warunków pracy.

W Stanach Zjednoczonych 1 maja nie jest obchodzony przez cały świat pracy. Podczas kiedy pochód maszerował ulicami Nowego Jorku, przewodcy CIO i AFL zebrali się w Waszyngtonie, aby omówić sprawę ewentualnej fuzji tych dwu gigantycznych organizacji robotniczych.

1-szo Majowe akademie w Lublinie

(Dokończenie ze str. 1-ej).

ych do Lublina na Święto Pracy min. Świątkowski i wicemin. Nowiński oraz wojewodę, przedstawicieli partii politycznych, WRN, MRN, prezydenta miasta i wszystkich gości.

Po wybraniu prezydium w imieniu PPS zabrał głos min. Świątkowski. Podkreślił on swe zadowolenie z tego, że może przemawiać na akademii w Lublinie, i że dwukrotnie był kolebką Polski i posiada wspaniałą tradycję walki o niepodległość, wolność i demokrację, w Lublinie — pierwszej stolicy odrodzonej Polski, gdzie została stworzona koncepcja nowej Polski Ludowej.

Następnie min. Świątkowski nakreślił historię Święta 1 Maja, wskazując na ścisły związek, od zarania ruchu

Dzięki zwycięstwu demokracji Narod Polski odzyskał swą wolność, robotniczego, hasła niepodległości Polski ze zwycięstwem demokracji. Tegoroczne święto 1 Maja odbywa się w Polsce pod hasłem jedności klasy robotniczej, jedności całego narodu, która pozwoli odbudować i rozbudować nasz kraj, utrzymać i zagospodarować Ziemię Zachodnią na zawsze związane z Macierzą. Swe przemówienie zakończył minister Świątkowski okrzykiem: „Niech żyje jedność klasy robotniczej, jedność robotniczo-chłopska, całego Narodu Polskiego oraz wszystkich narodów milujących wolność i demokrację”. Niech żyje Święto 1 Maja!

Z kolei w imieniu PPR zabrał głos wicemin. Nowiński.

„Od 60 lat w dniu 1 Maja głosiłopot czerwonych sztandarów o sile i jedności klasy robotniczej, o sile, która tkwi w hasłach postępu”.

Następnie wicemin. Nowiński wskazał na szczególne znaczenie 1 Maja w Polsce, nie tylko jako święta klasy robotniczej, lecz całego narodu. Ideologia ruchu lewicowego jest gwarancją niepodległości naszego kraju.

Mówiąc o zagadnieniach państwowych, wicemin. Nowiński wskazał, że podstawą naszej siły i potęgi są Ziemie Zachodnie.

Wicemin. Nowiński podkreślił, jak to już uczynił poprzednio min. Świątkowski, że Święto 1 Maja odbywa się w tym roku pod hasłem jedności robotnika, chłopu i inteligenta pracującego, jedności całego narodu. Jedność ta zapewni nam takie osiągnięcia, o jakich nawet marzyć nie mogła przed wojenną Polska.

Podniesienie stopy życiowej szerokich mas tak, by każdy robotnik był porządnie ubrany i odżywiony — oto plan naszego rządu, w którym pomocnym mu będzie cały Naród Polski.

Po części oficjalnej nastąpiła część artystyczna akademii, na którą złożyły się koncert Lubelskiej Orkiestry Symfonicznej pod batutą dyr. Szczepańskiego oraz występy artystów Teatru Miejskiego i Śpiewaków.

Hołd bohaterom Narviku

SZTOKHOLM (PAP). — 28 kwietnia w poniedziałek minister komunikacji Jan Rabanowski złożył w Narviku imieniem Rządu Polskiego wieniec na grobach żołnierzy polskich i wieniec na grobach alianckich, amerykańskich, norweskich i francuskich. Udział w uroczystości wzięli przedstawiciele władz norweskich cywilnych i wojskowych oraz poseł R. P. w Sztokholmie Ostrowski, charge d'affaires Zaleski attaché wojskowy ppłk. Nadzin i kilku współpracowników min. Rabanowskiego.

Siejemy wyborowe ziarno lepszego jutra

Przemówienie tow. Gomułki-Wiesława na Akademii 1-szomajowej w Warszawie

(Streszczenie)



Minęło 57 lat od chwili ustanowienia Pierwszego Maja, dnia międzynarodowego święta klasy robotniczej, — mówi Sekretarz Generalny PPR tow. Gomułka. Zmieniały się w tym czasie granice i ustroje państw, przechodziły kataklizmy dziejowe, a dzień święta pierwszomajowego nie stracił nic ze swej aktualności.

Marksizm drogowskazem ku lepszej przyszłości

W świetle doświadczeń historycznych widoczne jest coraz bardziej, że prawdy głoszone przez twórców marksizmu są obecnie bardziej aktualne, aniżeli kiedykolwiek w przeszłości. Marksizm wskazywał drogę, prowadzącą do usunięcia pierwotnych grzechów ustroju kapitalistycznego, kryzysów i wojen. Kapitalizm zamyka ludzkość w przeklętym i zaczarowanym kregu. Im bardziej doskonalą się środki produkcji, im większą masę dóbr ludzkość może produkować, tym gorsze niebezpieczeństwa spadają na nią w postaci wojen i kryzysów. Na przestrzeni lat 1928 — 1939 gospodarka światowa poniosła na skutek kryzysów straty na sumę 1.600 miliardów złotych przed wojennych, czyli około 320 mi-

liardów dolarów. Gdyby olbrzymia ta suma była zużyta na inwestycje, można byłoby podnieść dochód każdego mieszkańca globu ziemskiego o około 60%. Kryzysy gospodarcze, ta nieodrodna właściwość systemu kapitalistycznego są potężnym hamulcem rozwoju sił wytwórczych i stanowią straszliwy bieżący zagrożenie dla ludzkości. Marksizm wskazuje drogę wyjścia z błędnego koła powtarzających się kryzysów gospodarczych. Kryzysy można usunąć, gdy zostanie zorganizowana gospodarka planowa, co jest możliwym wtedy, gdy podstawowe gałęzie produkcji, transport i banki przestaną być własnością garstki ludzi, a staną się własnością społeczną całego narodu.

Święto pierwszomajowe wyraża wspólność interesów klasowych i zgodność dążeń ludzi pracy najemnej, niezależnie od języka, narodowości i położenia geograficznego, symbolizuje jedność ich interesów i zwiastuje narodziny nowego świata. Dzień 1 Maja mobilizuje masy pracujące do walki o przebudowę stosunków społecznych, tam, gdzie panuje wyzysk i jednocy cały naród dla utrwalenia i przyspieszenia rozwoju nowych stosunków społecznych, tam gdzie wyzysk zniesiono.

Marksizm ideologia narodu

Oto są główne przyczyny głodu i niedostatku setek milionów ludzi na świecie. Oto dlaczego przebudowa stosunków społecznych w myśl zasad marksizmu leży w najlepiej zrozumiałych interesach wszystkich ludzi pracy, w interesach olbrzymiej większości społeczeństwa. W warunkach panowania kapitalizmu monopolistycznego, kiedy kapitalizm ten wszedł w okres gnicia i rozkładu, przez niszczenie sił wytwórczych, marksizm przestał być ideologią klasową, ideologią robotników i wszystkich ludzi pracujących najemnie, a stał się ideologią narodu, ideologią, wyrażającą interesy i dążenia olbrzymiej większości narodu.

Marksizm daje jasną i prostą odpowiedź na pytania dreczące ludzi. Wojny znikną z chwilą, kiedy przynajmniej w większości krajów narzędzia produkcji przestaną być własnością garstki kapitalistów, jednoczących się w kartele i trusty. Wojny bowiem nie wszystkim ludziom przynioszą straty i nieszczęścia. Dla garstki kapitalistów krew milionów zamienia się w sztabły złota. Według obliczeń Ministerstwa Handlu Stanów Zjednoczonych, wielcy kapitaliści amerykańscy osiągnęli w latach 1940—1945 52 miliardy dolarów czystego zysku. Są oni oczywiście zadowoleni z wojny i nie żałują pieniędzy na nowe zbrojenia.

Imperializm i faszizm

Amerykański kapitał monopolistyczny sięga po nowe źródła naftowe na świecie, po kolonie angielskie, po przemysł niemiecki i japoński, po nowe rynki zbytu, po panowanie nad światem. W „przyjaznym” uścisku amerykańskim kapitał coraz silniej dławi swego zubożającego partnera — konkurenta angielskiego. Wszystko to odbywa się przy akompaniamencie propagandy antyradzieckiej pod hasłami obrony demokracji, wolności itp.

Siły demokracji światowej, na czele ze Związkiem Radzieckim, rozbiły faszizm hitlerowski. Duch faszystowski unosi się jednak jeszcze nad światem. Duch faszystowski, będący odbiciem ducha imperialistycznego kapitału monopolistycznego, nie przestał zagrażać bezpieczeństwu wolnych i pokojowych narodów. Są jeszcze wśród reprezentantów tego kapitału awanturnicy dążący do nowej wojny, ale narody świata nie chcą wojny, narody świata potrafią odróżnić prawdę od kłamstwa i w tym mieści się największa gwarancja pokoju w Europie i na świecie.

Jednolity front — podstawa zwycięstw demokracji

Naród polski już trzeci rok maszeruje po drodze budowania pokoju i bezpieczeństwa, prowadząc politykę sojuszu z demokratycznymi i pokojowymi narodami i przebudowując swoje stosunki społeczne w duchu demokracji ludowej. Na czele narodu maszeruje klasa robotnicza, która pomału słów En-

gelsa, że nie może już sama „wyzwolić się spod panowania wyzyskiwaczy, nie wyzwalać zarazem całego społeczeństwa”, zawarła sojusz z pracującym chłopstwem i wszystkimi siłami postępu i demokracji, budując razem z nimi blok demokratyczny. Zbudowaliśmy — mówi tow. Gomułka, ideologię tego bloku na podstawie doświadczeń całego narodu, a zwłaszcza doświadczeń ruchu robotniczego. Jednolity front klasy robotniczej, uwarunkowany ścisłą współpracą Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej stanowi fundament Polski Ludowej. Jedność ta jest podstawą wszystkich zwycięstw gospodarczych i politycznych demokracji. Tylko na bazie jednolitego frontu można było odnieść wspomniane zwycięstwo w wyborach.

Walka ze spekulacją

Towarzysz Gomułka odpowiada na pytania, które często stawiają robotnicy: — dlaczego inni żyją lepiej od nas, dlaczego są w Polsce ludzie, prowadzący luksusowe życie? Wiele przyczyn składa się na ten stan rzeczy. Istnieją jeszcze w naszym społeczeństwie przeciwieństwa klasowe. Istnieje u nas warstwa drobno - kapitalistycznych posiadaczy, której interesy klasowe odbiegają od interesów ludzi pracy. Warstwa ta na życiu naszym ciąży dodatnio i ujemnie. Pomnaża ona masę towarów na rynku, ale bogaci się niezmiernie na spekulacjach ryn-

Mówca polemizuje następnie z poglądami, że zwycięstwo w wyborach rozwiązało automatycznie wszystkie zagadnienia dalszego budownictwa Polski Ludowej, że klasie robotniczej i władzy demokratycznej nie grożą już żadne niebezpieczeństwa, że reakcja w Polsce znikła i że wybory rozwiązały już problem walki klasowej. Wybory stworzyły warunki do dalszego marszu naprzód. Ale maszerować naprzód po drodze budownictwa Polski Ludowej, znaczy to zwiększać produkcję i wydajność pracy. Do tego wzywamy wszystkich pracujących. Wzywamy dlatego, że w warunkach Demokracji ludowej, w odróżnieniu od warunków przedwojennych, ofiarna praca mas pracujących buduje ich własny byt i dobrobyt.

Spekulacje i spekulantów można wytepić tylko przez doprowadzenie produkcji w sektorze państwowym do poziomu zaspakajającego potrzeby rynkowe. Pozostawiamy w naszym systemie gospodarczym i na dziś i na przyszłość miejsce dla sektora prywatnego. Ale gdy na rynku będzie dostateczna ilość towarów, to regulatorem zysków sektora prywatnego będzie konkurencja sektora państwowego i ogólna polityka rządu. Rozbudowa handlu państwowego i spółdzielczości jest drogą walki z nadmiernymi zyskami prywatnego handlu.

Problem jedności organicznej PPR i PPS

Maszerować naprzód po drodze budowania Polski Ludowej znaczy również podnieść świadomość klasy robotniczej. Wpływy wrogiej ideologii i nie zniknęły jeszcze z naszego życia. Działają one również i pośród klasy robotniczej. Mówca przechodzi dalej do omówienia sytuacji wewnątrz klasy robotniczej. Interesy całej klasy robotniczej są jednakowe i identyczne, interesy ich reprezentowane są jednak przez dwie partie robotnicze. Klasa robotnicza zrobiła olbrzymi krok naprzód, budując jednolity front. Wiemy już co nas łączy i dotychczas słusznie mówiliśmy tylko o tym. Nadchodzi czas, aby sobie zacząć wyjaśnić wzajemnie, co nas jeszcze dzieli. Każda partia reprezentuje określony nurt polityczny, określoną ideologię. Trzeba będzie zbadać i skontrolować, czy i w jakich zagadnieniach istnieją jeszcze różnice ideologiczne między PPR i PPS. A jeżeli istnieją te różnice, to trzeba i należy je przedyskutować. Wzmocni to jednolity front, zacieśni współpracę obydwu partii i podniesie poziom ideologiczny członków jednej i drugiej partii. Można przypuszczać, że po dyskusji okaże się, iż między PPR i PPS jest coraz mniej różnic we wszystkich zagadnieniach, które składają się na pojęcie ideologii, dróg i celów bliższych i dalszych obydwu partii. Mówca polemizuje również z poglądem, doszukującym się różnic między PPR i PPS w perso-

nalnej obsadzie takich lub innych stanowisk. Dla państwa i narodu nie ważne jest, jaką legitymację partyjną posiada człowiek zajmujący takie czy inne stanowisko. Ważne jest, czy pracuje on dobrze czy źle, czy służy on ludowi, czy zamienia swoje stanowisko w synekurę. Legitymacja partyjna nie powinna bronić nie robotów, karierowiczów, szkodników i łapowników. Wychodząc z tych założeń, obydwie partie z jednakową siłą winny walczyć o czystość swoich szeregów.

Sprawa dalszego ideologicznego zbliżenia linii politycznej PPR i PPS staje się mierzalnym warunkiem dla zacieśnienia współpracy obydwu partii. Jeśli jednolity front jest pierwszym krokiem na drodze do jedności organicznej, to wzajemne przyjacielskie i braterskie dyskusje, prowadzone na wszystkich szczeblach organizacyjnych winny być drugim krokiem na tej drodze. Polska Partia Robotnicza, stwierdza mówca, wierzy, że w ten sposób obydwie partie przygotują grunt dla trzeciego kroku, to jest dla organicznego złączenia się w jedną partię klasy robotniczej. Byłby to największy sukces na drodze dalszego rozwoju i budownictwa Polski Ludowej.

Siejemy dzisiaj, kończy mówca, wyborowe ziarno lepszego jutra. Jesteśmy pewni, że wyda ono obfity plon dla klasy robotniczej, dla całego narodu, dla wolnej i niepodległej Polski Ludowej.

Prawdy socjalizmu naukowego

Prawdę tę potwierdziło całe-kowicie życie. Nowy nadszły kryzys ekonomiczny, w przede dniu którego stoją wysoko uprzemysłowione kraje kapitalistyczne, a szczególnie Stany Zjednoczone, będzie nowym potwierdzeniem naszej prawdy, prawdy socjalizmu naukowego. Nic nie zdoła zdusić słów tej prawdy. Nic nie zdoła unicestwić idei socjalistycznej, w której narody znajdują dla siebie ratunek, drogę wyjścia z labiryntu wyzysku i ucisku, kryzysów i bezrobocia, gwałtu i przemocy, zbrodni wojennych i sprzeczności międzynarodowych. Nikt,

prócz nas, nie potrafi wyprowadzić narodów z otchłami wojen imperialistycznych, wyniszczających ludzkość i grożących zagładą kultury i cywilizacji.

Wojny są najcięższą plagą ginącej epoki panowania kapitału monopolistycznego. W wojnach i wydatkach na zbrojenie leży główna przyczyna tego zjawiska, że mimo wspomnianego rozwoju techniki, i mimo wzrostu produkcji przemysłowej i rolniczej, położenie ludności pracującej stale się pogarsza, przy czym najsilniej pogarsza się ono w okresie wojen i w okresie odbudowy zniszczeń wojennych.

Koszty wojen światowych

Mówca przytacza cyfry, świadczące o tym, jak wielkie ciężary spowodowała pierwsza i druga wojna światowa. Koszta, związane z przygotowaniem pierwszej wojny światowej i jej prowadzeniem dla 7 czołowych państw wynosiły 1700 miliardów złotych przedwojennych, co stanowi bez mała 2-letni dochód społeczny tych 7 państw. Koszty przygotowania i prowadzenia drugiej wojny światowej w 8 państwach sięgają astronomicznej sumy około 6000 miliardów złotych przedwojennych, tj. tyle ile wynosi dochód społeczny tych krajów w ciągu 4 i pół lat. Obliczenia te nie są jeszcze ostateczne. Dochodzą do tej sumy jeszcze ogromne stra-

ty, spowodowane zniszczeniami wojennymi, które w Polsce, Zw. Radzieckim, Jugosławii i Czechosłowacji wynoszą około 3700 miliardów złotych.

Mówca wskazuje na to, że zniszczenia i szkody, spowodowane pierwszą wojną światową były 8-krotnie mniejsze aniżeli sumy wydane na zbrojenia, związane z tą wojną. W drugiej wojnie światowej wydatki na zbrojenia i szkody spowodowane wojną równoważą się prawie. Znacząco to, że udoskonalenie środków naporu i zniszczenia spowodowało 8-krotny wzrost ich siły niszczycielskiej. Druga wojna światowa wyrządziła ludzkości co najmniej 20 razy więcej szkód aniżeli pierwsza.

Święto 1-go Maja w całej Polsce

Jak obchodzono dzień 1 Maja w miastach Polski

W WARSZAWIE:

Cała Warszawa przystrojona w czerwieni okrywa swe ruiny jak może najpiękniej w dniu Święta Pracy. Przyciągają wzrok pomysłowe dekoracje frontonów domów, pięknie przybrane gmachy ministerstw, instytucji i zakładów pracy. Świat pracy stolicy wkłada w obchód święta 1 Maja całe swoje serce.

Na pl. Trzech Krzyży, pl. Unii, pl. Narutowicza gromadzą się pobliskie dzielnice robotnicze. Na pl. Dąbrowskiego gromadzą się pracownicy spółdzielczości, dalej ciągnie wielobarwny korowód Towarzystw Przyjaźni Słowiańskiej. W Ogrodzie Saskim, obok młodzieży, zbierają się chłopcy w regionalnych strojach. Liczne delegacje Stronnictwa Ludowego mieszają się z przedstawicielami Związku Samopomocy Chłopskiej. Wokoło Zachęty gwaro i wesoło — to przygotowują się do wymarszu na Pl. Zwycięstwa — polskie kobiety. Robotnicza Wola wyśpiewa imponującą w dzień Święta Pracy. Całą szerokość ul. Wojskiej zajmują olbrzymi transparent z napisem: „Jednolity Front”, za nim widać ze spolonie sztandary PPS i PPR. Wśród tłumów robotniczych widać transparenty TUR-u, ZWM, Państwowej Garbarni SPB itd.

Plac Zwycięstwa szybko zapelnia się pochodem, które nadszły z wszystkich stron miasta. Przed grobem Nieznanego Żołnierza ustawiono trybunę, około której ustawiają się poczty sztandarowe. U wylotu ul. Wileńskiej odcina się jaskrawa plama barwnych strojów — to zespoły artystyczne Zw. Zaw. przybyły z całego kraju. Ze wszystkich stron Placu Zwycięstwa słychać niemiłkące okrzyki. To 200 tysięczny tłum manifestuje na cześć Polski Ludowej i jej Rządu. Na cześć jedności klasy robotniczej i jej wódzów, oraz sojuszu chłopsko-robotniczego. Orkiestra gra hymny robotnicze i cały plac nieuchwycenie. Na trybunę wchodzi przew. KC Zw. Zaw. ob. Husiecki i zagaja wiec, po czym udziela głosu premierowi Cyrankiewiczowi. Nowa fala entuzjazmu ogarnia zgromadzenie, gdy na trybunę wchodzi wiceprez. tow. Gomułka. Dalej przemawia Generalny sekret. NKW SŁ Korzycki, wicemarszałek Barcikowski i La Passionaria.

Po przemówieniach i odśpiewaniu hymnów robotniczych 200 tys. tłum ludu przystrojonego ciągnie ulicami Warszawy — Królewską, Krak. Przedm. i Nowym Światem. U zbiegu Alei 3-go Maja i Nowego Świata umieszczono trybunę, na której zasiadli marsz. Żymierski i generalicja, prem. tow. Cyrankiewicz, wiceprez. tow. Gomułka, wicepr. Korzycki, marsz. Sejm. Kowalski, prezes Sam. Chł. Janusz, przywódca organizacji warszawskich partii robotniczych Albrecht i Jagiello, La Passionaria, wicemin. Szyr itp. Około godz. 12.30 przechodzą obok trybuny poczty sztandarowe, które rozpoczynają wielki pochód Pierwszomajowy. Burza oklasków wita delegacje wszystkich instytucji i organizacji młodzieżowych. Kroczą oni z uśmiechniętymi twarzami, i noszą transparenty z hasłami jedności chłopsko-robotniczej. Za pochodem nadjeżdżają pięknie udekorowane wozy polskiego Przemysłu. Są tam całe tłumy, wozy przemysłu elektrotechnicznego, wozy przemysłu ceramicznego Ziemi Odzyskanych itp.

Niekończącym się pochodem ciągnie lud Warszawy ze śpiewem wśród sztandarów, pod transparentami. Dofolują zespoły fabryczne, urzędnicze, naukowe, rzemieślnicze, artystyczne. Zdawałoby się, że cała Warszawa skoncentrowała się w tym pochodzie. Kto żył, komu nogi nie odmówiły posłuszeństwa wplótł się w to wielkie radosne ogniwo łączące świat pracy.

W ŁODZI:

Już od wczesnych godzin rannych robotnicza Łódź przybrała odświętny wygląd. Olbrzymi Plac Zwycięstwa wypełniał się powoli wielotysięcznym tłumem. Nad głowami zebranych powiewały tysiące sztandarów i transparentów. Koło mównicy zgroma-

się poczty sztandarowe, delegacje organizacji młodzieżowych, wyższych uczelni, senatu akademickiego itp. Witany niemiłkącymi oklaskami i okrzykami wchodzi na mównicę wice marszałek Sejmu Roman Zambrowski. Las transparentów przysłania widok perspektywy ulicy. Pochód robotniczej Łodzi trwał około 4 godzin. Szło — zdawałoby się całe robotnicze miasto, wierne swoim sztandaram i idealom.

WE WROCŁAWIU:

Dzień święta solidarności mas pracujących święcił Wrocław niezwykle uroczystości. Od rana ulicami miasta przystrojonego flagami przeciągały pochody robotników, zdążających na Plac Wolności, 90 tys. ludności zgromadziło się na placu, aby wysłuchać przemówienia wicemin. Ziemi Odzyskanych Dubieła i wicemin. Bobrowskiego i, aby po tym przedelflować ulicami miasta aż do Placu Grunwaldzkiego i zamianifestować, że święto 1

Maja stało się obecnie świętem nie walki i buntu mas pracujących, lecz świętem szarej codziennej pracy o podniesienie dobrobytu świata pracy.

W POZNANIU:

Już we wczesnych godzinach rannych na Placu Wolności i okolicznych ulicach zebrali się olbrzymie tłumy liczące blisko 80 tys. ludzi, aby wziąć udział w święcie 1 Maja. Uformowali następnie w kolumnę przemarszerowali głównymi arteriami miasta, aby być świadkiem przemianowa ul. Bukowskiej na ul. Gen. Świerczewskiego. Po tym rozpoczęła się imponująca deflacja. Na koniec pochodu ciągnęły długie szeregi chłopów na koniach, furmankach i piecho.

W SZCZECINIE:

W dn. 1 Maja kilkudziesięciotysięczna rzesza ludzi zebrala się ze sztandarami i transparentami na Jasnych Błoniach. Przybywającemu na trybunę min. Mo-dzelewskiemu i wicemin. Geosefeldo-

wi towarzyszyli długo niemiłkące okrzyki i oklaski.

Po wiecu uformował się olbrzymi pochód, który przemarszerował ulicami miasta.

W KATOWICACH:

Uroczystości Pierwszomajowe w województwie śląsko-dąbrowskim stały się we wszystkich miastach, osiedlach i wsiach ogromną manifestacją siły śląskiego świata pracy. W dniu 1 Maja od wczesnych godzin rannych ciągnęły tłumy ludności na plac przed województwo, aby tu wysłuchać przemówienia min. Mince i Lucjana Motyki. Po przemówieniach orkiestra gra hymny robotnicze, po czym 100 tys. tłum rusza ulicami miasta na imponującą deflację.

W KRAKOWIE:

W dniu 1 Maja na Rynku Krakowskim zgromadziła się wielotysięczna rzesza mieszkańców miasta. Ponad tłumem powiewały las transparentów i

sztandarów. Na trybunie ustawionej obok Sukiennic zgromadzili się przedstawiciele władz, partii politycznych, wojska itp. Wiec zagali przew. OK ZZ w Krakowie Kowalczyk, po czym przemawiał min. Oświaty Skrzyszewski, min. Kultury i Sztuki Stefan Dybowski i poseł Drobner. Po wiecu uformował się imponujący pochód, który przeszedł ulicami Krakowa, aż do umieszczonej u podnóża Wawelu trybuny.

W GDYNI:

Gdynia mimo zimnej i deszczowej pogody obchodziła święto 1 Maja bardzo uroczystości. W pochodzie niesiono setki sztandarów i transparentów. Zwracali powszechną uwagę hasła: „Zaopatrzmy kraj w 750 tys. kg. ryb miesięcznie”. „4933 statki obsłużył port gdański” i inne.

W OLSZTYNIE:

Dzień 1 Maja święcił Olsztyn na Błoniach w okolicy zburzonego niemieckiego pomnika plebiscytowego. Obywatele olsztyński spontanicznie manifestowali na cześć sojuszu partii robotniczych. Po wiecu, na którym przemawiał poseł Kołodziejczyk uformował się olbrzymi pochód, który przedelflował ulicami miasta.

W RZESZOWIE:

Wielotysięczny tłum pracowników fizycznych i umysłowych zebrał się na Placu Wolności by manifestować dzień 1 Maja i zadokumentować swoją solidarność z ludem pracującym całego świata. Do zgromadzonych tłumów przemówił wiceminister Thaczow i redaktor Głowacki, po czym olbrzymi pochód ruszył ulicami miasta wśród lasu sztandarów i transparentów.

Uroczysta akademie Pierwszomajowa w Warszawie

W przeddzień święta 1 Maja w Warszawie odbyła się uroczysta akademie Pierwszomajowa, na której przemawiali członkowie przywódcy partii robotniczych — premier tow. Cyrankiewicz i wicepremier tow. Władysław Gomułka. Wicemin. Józef Cyrankiewicz. Wicemin. Józef Cyrankiewicz. Wicemin. Józef Cyrankiewicz.

Wielka sala „Romy” na długo przed początkiem uroczystości zapelniała się przedstawicielami stołecznego świata pracy. Z łóż ziewały się nieprzeliczone sztandary bratnich partii robotniczych, a wśród transparentów rozwieszonych wzdłuż balkonów i pigra widniały napisy w języku polskim i hiszpańskim: „Sprawa Republiki Hiszpańskiej jest sprawą światowego pokoju”, „Naród hiszpański pierwszy podjął bój z faszystami”. Za stołem przydiadym umieszczono ogromną symboliczną datę 1 Maja. W pierwszych rzędach krzesła zasiadli członkowie przywódcy stronnictwa demokratycznych, generalicja z marszałkiem Żymierskim na czele, organizacje zawodowe, chłopskie itp. Akademie rozpoczęto odegraniem hymnów robotniczych, po czym uroczystość za-gai przewodniczący stołecznego komitetu PPS wiceminister Jabłoński.

Pierwszy z członków przydiadym, jak powołano przemawia sekretarz gen. CKW PPS tow. Józef Cyrankiewicz (streszczenia przemówienia podajemy na str. 5). Dalej przemawia sekretarz gen. KC PPR tow. Władysław Gomułka (streszczenie przemówienia podajemy na str. 3). Z kolei przy dźwiękach bo-jowego hymnu hiszpańskiego zjawia się na estradzie La Passionaria, której wiodok wywołuje spontaniczne owacje. (Streszczenie przemówienia podajemy na str. 5).

Na zakończenie akademie wiceminister Jabłoński odczytuje rezolucję, którą zebrani przyjmują długotrwałymi oklaskami.

„Ruszymy z posad bryłę świata”

Wyjatki z przemówień wygłoszonych przez przywódców partii demokratycznych w dniu 1 Maja na placu Zwycięstwa w Warszawie

Sekr. generalny PPR Wicepremier tow. GOMUŁKA—WIESŁAW:

„W imię zbudowania trwałego pokoju, przeciwko faszystom, podlegaczom wojennym i reakcji, przeciwko monopolistycznemu kapitałowi i jego władzy ciemnoty i okrucieństwa demonstruję dzisiaj miliony robotników i szarych ludzi pracy na całym świecie!”

Dzień święta 1-szo majowego łączy światową klasę robotniczą i wszystkie postępowe, demokratyczne siły narodów świata w jeden międzynarodowy front walki o pokój, o wyzwolenie społeczne, o władzę ludu pracującego. Dzień święta 1-szo majowego jest jakby gramotem obiegającym całą kulę ziemską, który zapowiada, że siły postępu i demokracji, wolności i sprawiedliwości społecznej, z klasą robotniczą na czele, poruszą „z posad bryłę świata” i nowy zaprowadzą lud.

„Musimy maszerować naprzód w trudnych jeszcze warunkach. Ale wiemy, że przed 2-ma laty, czy przed rokiem te warunki były jeszcze cięższe. Łamaliśmy dotychczasowe gospodarcze i polityczne trudności dzięki temu, że wszystkie siły demokratyczne narodu polskiego działały zgodnie i solidarnie, że stworzyliśmy Blok Stronnictw Demokratycznych, wokół którego skupiła się olbrzymia większość narodu. Zwyciężaliśmy dotychczas przede wszystkim dzięki temu, że działaliśmy sprawnie i jednomyślnie, że mieliśmy jednolity front. Jakim jest klasa robotnicza. Jedność szeregów robotniczych, jednolity front klasy robotniczej był głównym motorem dotychczasowych zwycięstw demokracji ludowej. Ta nauka, wynagrodzona z dotychczasowej praktyki budownictwa Polski Ludowej, nakazuje nam zachować jedność i zwartość szeregów robotniczych. W jednolitym froncie klasy robotniczej, w sojuszu robotniczo-chłopskim i w jedności Bloku Demokratycznego leży gwarancja dalszego, niezmienionego marszu narodu polskiego po drodze, która prowadzi naród do szczęścia i dobrobytu, a wolną i niepodległą Polskę Ludową do siły i wielkości!”

Sekr. generalny PPS Premier tow. CYRANKIEWICZ

„Nielatwo jest życie na ruinach i nielato jest z ruin kraj odbudowywać. Mimo to ogromny wysiłek mas pracujących, które wiedzą, że pracują dla swojej przyszłości sprawił to, że Polska została kiedyś w 1939 roku na pastwę swojego losu przez zaleścych uciekinierów, dziś wysiłkiem mas ludowych z trudem dźwiga się do nowego życia. Odparliśmy wszystkie zamachy na władzę Polski Ludowej, odparliśmy ją dzięki jednolitości mas ludowych, dzięki jednolitości frontowi klasy robotniczej.”

Na czym polega jedność mas ludowych w Polsce? Na czym polega jednolity front klasy robotniczej, współdziałanie obu partii klasy robotniczej? Oto na tym, że żadna z partii z osobna, żadna z partii bloku demokratycznego, ani PPS — i mówimy to wyraźnie — ani PPR — i PPR mówi to także wyraźnie — nie ma w Polsce monopolu ani na patriotyzm, ani na rewolucję społeczną, ani na zaufanie narodu. Dzielimy się w różnych proporcjach tymi elementami zakorzenienia się w polskiej rzeczywistości i właśnie zespolenie partii wokół wspólnej koncepcji niepodległej Polski, jednolity front naszych partii wokół zagadnienia wspólnej walki z reakcją, wspólnej budowy demokracji w Polsce, wspólnej budowy socjalizmu w przyszłość, wspólnej odbudowy Polski, wspólnej koncepcji utrwalenia niepodległości, dzięki temu osiągnęliśmy!”

„Gromadzą się do nowej ofensywy siły międzynarodowej reakcji. Walka z tą ofensywą, walka o przezwyciężenie tego frontu zorganizowanej reakcji, to jest dążenie do utrwalenia tak upragnionego przez naród pokoju. Walka ta przeprowadzona być może w skali światowej tylko w oparciu o międzynarodową solidarność całego ruchu robotniczego, socjalistów i komunistów.”

Sekr. generalny NKW SŁ Wicepremier KORZYCKI

„Zespolonym wysiłkiem chłopów, robotników i światłej inteligencji zdołaliśmy dokonać w Polsce Ludowej gigantycznego dzieła we wszystkich dziedzinach naszego życia. Sojusz chłopsko-robotniczy bazuje się nie tylko na współzależności interesów gospodarstwach wsi i miasta, ale platforma ta rozszerza się i na bardzo istotne zagadnienia polityczne — społeczne. Chłopi bowiem zdają sobie sprawę, że bez robotników, a robotnicy bez chłopów nie zdołają utrzymać ciężaru rządzenia Państwem.”

Zjednoczone siły demokracji polskiej odniosły zdecydowany i druzgocący triumf wyborczy nad obozem wstecznicztwa, reprezentowanego legalnie przez grupę p. Mikołajczyka. Zwycięstwo to zapewniło krajowi pełną stabilizację stosunków politycznych i zlikwidowało tymczasowość rządów życia powojennego.

Te wszystkie osiągnięcia były możliwe dzięki temu, że obok najliczniejszej warstwy w narodzie — chłopów, stał zawsze jego brat robotnik.”

Wiceprezes CK SD Wicemarszałek Sejmu BARCIKOWSKI

„Inteligencja pracująca i demokratyczne mieszczaństwo skupione w szeregach Str. Demokratycznego — zawsze czuły się silnie związane z socjalistycznym ruchem robotniczym. Wywodzimy się bowiem z tego samego pola ideologicznego, z tych samych tradycji wielkich ruchów rewolucyjnych i polskiego obozu postępu społecznego, który dał ogień ruchowi robotniczemu tyłu wspaniałych, oddanych działaczy i nieugiętych bojowników.”

Złączyła nas walka i praca. Dlatego też dzień 1 Maja, dzień święta całego świata pracy, jest również dla nas dniem radości i zwycięstwa.”

„Stare i dumne święto, święto walki o godność i prawa człowieka, staje się dzisiaj w naszych nowych warunkach — budowy Polski Ludowej — świętem całego narodu, który z trudem i ofiary bojowników lat dawnych, czarnie walczył i szedł do zwycięstwa pokonując reakcję i okrucieństwo.”

pod znakiem jedności robotniczej

„Konsekwentniej cementować musimy jednolity front klasy robotniczej”

Przemówienie Premiera Cyrankiewicza na akademii 1-szomajowej w Warszawie
(Streszczenie)

Masy całego świata — rozpoczął swe przemówienie Premier tow. Cyrankiewicz — patrzą w dniu święta pierwszomajowego na drogę już przebytą, sumując swoje osiągnięcia, demonstrując swoją siłę, siłę swoich partii, siłę i wiarę w możliwości swoich celów w istniejącą możliwość realizacji tych celów. To jest takie święto, w którym wyraźniej niż kiedykolwiek widać, jak realizacja celów socjalistycznych w poszczególnych krajach staje się równocześnie realizacją najprawdziwszych, autentycznych celów narodowych. Pierwszy maj to nie jest narodowe święto jednego szowinizmu przeciw drugiemu, to nie jest święto nienawiści, to nie jest święto, które dzieli świat na strefy wpływów, albo na kraje, na kontynenty, czy na religie. Z roku na rok staje się to święto coraz potężniejsze. Pierwszy maj to święto walki o pełną realizację celów socjalistycznych. To równocześnie dzień, w którym patrzymy na drogę przebytą i bilansujemy nasze dotychczasowe osiągnięcia. Najlepiej, patrząc na tę drogę przebytą, zdać sobie sprawę z ogromu przemian historycznych, które uparta i świadoma wola oraz walka mas pracujących zostały już dokonane.

Masy pracujące — mówi dalej Premier — przestały być dawno czynnikami walki tylko o swoje społeczne i polityczne prawa w poszczególnych państwach kapitalistycznych. Masy pracujące stały się decydującym, czynnym rewalucyjnym przetwarzaniem tych państw i urządzaniem życia między narodami.

Ileż razy w ciągu tego okresu, rozbrojono i powalono socjalizm. Rewolucji rosyjskiej wrócono żyłce paromiesięczne. Włochy zdobywały czarne koszule Mussoliniego i banki, które się bały socjalizmu. W Polsce rwała się wtedy na wycigi do władzy wojskowa klika Piłsudskiego i obywatelski zryw Dmowskiego, korzystający z reakcyjności niektórych chłopskich przywódców, którzy szli na sojusz z obszarnikami, z fabrykantem, a jak święconej wody bał się sojusz z klasą robotniczą. Na Węgrzech, Łotwie, Litwie, na Bałkanach rodziły się klipy dyktatorów, siedzących w kłeszeni międzynarodowego kapitalu. Wszystko szło do przodu, jak się zdawało reakcji, trybem. W Wiedniu patentowali demokraci i patentowali chrześcijanie z armist strzelali do robotniczych domów. Zdawali im się, że grzebią już socjalizm. W Niemczech, na tle bezwładu osłabionej rozbić klasy robotniczej zdobywał władzę Hitler, aby szykować zbrodnię, czy zamach faszyzmu na całą ludzkość. Mówić wówczas o zmierzchu socjalizmu należało do dobrego tonu burżuazyjnych pisarzy, myślicieli, burżuazyjnych kłamców i cyników. Dla całego szeregu zakłamanych Hberalów ważne było nie to, że w Niemczech istnieją obozy koncentracyjne, tylko ważne było — kto w nich siedzi, a siedzieli w nich socjaliści i komuniści.

Po latach klęsk i porażek ruchu robotniczego, przyszły lata odrodzenia, lata skupienia sił i lata walki ludowych frontów. Wbrew prorocostwu o upadku i zmierzchu, zwycięska w wyborach demokracja hiszpańska zmiotła resztki dyktatury. Do walki ruszyły na tyłach zagrożony międzynarodowy kapitalizm. Reakcja wiedziała już dobrze, że to jej zmierzch, reakcja wiedziała, że nie wystarczy obliczać w swojej prasie zawsze malejących z roku na rok pochodów pierwszomajowych, wtedy kiedy one rosną. Reakcja wiedziała, że nie wystarczy kłamać, że trzeba ruszyć do decydującej walki.

Jakże wspaniały ten bohater...

ka — podkreśla Premier — demokracji hiszpańskiej, walka ludzi, broniących wolności, walka, której symbolem stała się obecna dziś między nami bohaterka czerwonej Hiszpanii Dolores Ibarruri.

Ruszył do walki międzynarodowy faszyzm, Hitler podeptał wolność innych narodów i zabierał się do wielkiej, ludobójczej rozprawy przede wszystkim z narodami słowiańskimi. Obok Hitlera już w jawnym spisku przeciw niepodległości własnych narodów stanęły ruchy faszystowskie, reakcyjne we wszystkich krajach, wspierane przez szerokie koła burżuazji. Rzecz jasna, że międzynarodowym stało się zwycięstwo nad faszyzmem.

Rzecz jasna, że gdy runął Hitler, to konsekwencją tej walki i jej naturalnym przedłużeniem musiała być we wszystkich oswobodzonych krajach rozprawa z miejscowymi formacjami ideologicznymi najemników Hitlera. Rzecz jasna, że Hitler runął dlatego, iż do walki ruszyły wszystkie siły świata, którym dyktował to instynkt samozachowawczy i że trzonem ideologicznym i fizycznym tej rozprawy stały się międzynarodowe, wypróbowane w walce z faszyzmem siły mas pracujących i potężny aparat państwa rewolucji — Zw. Radzieckiego i Czerwonej Armii (długotrwałe oklaski).

Z tego międzynarodowego zwycięstwa nad faszyzmem rodzi się nasz zwycięski pochód, rodzi się obecny tryumf pierwszomajowy międzynarodowej klasy robotniczej. Można mówić wiele o trudnościach obecnego okresu, można i należy przewidywać dalsze trudności, ale jedno jest pewne — stwierdza Premier — poprzez wszystkie te trudności maszerujemy w jednolitym froncie naszych partii naprzód i stale naprzód.

Obchodzimy w tym roku święto majowe, jako wielkie święto zwycięstwa mas pracujących Polski w walce o utrwalenie władzy ludowej, o zabezpieczenie reform społecznych, o umocnienie całości i niepodległości odrodzonej Polski, wspartej na brzegach Odry, Nysy i Bałtyku.

Odparliśmy ofensywę reakcji na zdobyte i osiągnięcia Polski Ludowej. Nie było środka, którego by reakcja nie użyła, skupiwszy się pod sztandarami PSL, od terroru band faszystowskich poczynając, a na notach dyplomatycznych z zagranicy kończąc, żeby uniemożliwić spokojną pracę i zahamować postępy przebudowy społecznej. Ale próżno okazały się nadzieje reakcji na naszą słabość. Zawarta między naszymi partiami umowa o jednolity działaniu, stała się fundamentem zwycięstwa w wyborach 19 stycznia br. Umowa

ta jest podstawą naszego przekonania, że trudności, które przed nami stoją zostaną pokonane (oklaski).

Mówiąc następnie o tym, że reakcja szuka nowych sposobów i nowych metod walki z obozem demokratycznym, Premier stwierdza: Tym pilniej musimy strzec jednolitości działania proletariatu, tym konsekwentniej cementować musimy jednolity front klasy robotniczej. I pod tym przede wszystkim hasłem demonstrować będziemy w dniu 1 maja.

Nie tylko my stoimy przed trudnościami. Masy ludowe całego świata odbudowują w wielkim trudzie życie polityczne, społeczne i gospodarcze swoich państw. Z wysiłkiem pokonywać muszą we wszystkich krajach na nowo podjętą ofensywę reakcji.

Bohaterski lud Hiszpanii po dziesięć dni nie zrzucił z siebie tyranii reżimu Franco, wskutek wykretnego, obłudnego stanowiska anglosaskich reakcjonistów. Nie ma jawnego i majowego reakcyjnej Grecji. We Włoszech usiłuje reakcja rozbić ruch socjalistyczny. We Francji stara się zmobilizować swe siły pod wodzą de Gaulle'a.

W zakończeniu swego przemówienia Premier stwierdził, że pokój międzynarodowy może być utrwalony tylko w sojuszu wszystkich sił postępu i demokracji i w oparciu o niewzruszoną międzynarodową solidarność całego ruchu

robotniczego, socjalistów i komunistów.

We wszystkich krajach wszystkie miliony ludzi pracy skierowane są pierwszego maja na jeden cel. Tym celem jest marsz mas pracujących do nowego, lepszego świata i do socjalizmu. W Polsce w marszu tym, tak jak dotąd, nieustannie i dalej będzie mobilizować masy do świadomej walki, partnerka w jednolitym froncie — Polska Partia Socjalistyczna (długotrwałe oklaski).

Przemówienie Dolores Ibarruri na uroczystej Akademii w Warszawie (Streszczenie)

„Robotnicy polscy, Towarzysze obu partii robotniczych. Pozwólcie przekazać sobie pozdrowienie bojowe od narodu hiszpańskiego, który pod ciężkim terrorem prowadzi walkę rozpoczętą w roku 1936. Z największym wzruszeniem zwiadałam Warszawę, której ruiny i gruzy świadczą o twórczej walce narodu polskiego. Chciałabym przekazać Warszawie pozdrowienie od stolicy Hiszpanii, od ludu Madrytu. Niszczy w Hiszpanii rządzi dziś terror faszystowski. Hiszpania nie jest wolna. Dla was 1 maja jest dniem święta, dniem potwierdzenia zwycięstwa waszej demokracji — dla narodu hiszpańskiego 1-go maja jest dniem walki, jest krwawym dniem zmagania, dniem potwierdzenia, że naród hiszpański nie poddał się, że walka trwa”.

La Passionaria maluje następnie ogromną wyrazistością walkę narodu hiszpańskiego o wolność.

„Towarzysze z Polski — towarzysze z Warszawy — mówi dalej Dolores Ibarruri — głęboko wzruszona jestem ruinami Warszawy. Mimo, że wiele wiedziałam o waszych walkach i cierpieniach, dopiero teraz zrozumiałam, jak głęboką tragedię przeżył naród polski. Wiem, że nie ma prawie rodziny, która by nie opłakiwała swoich najbliższych. Ale jest jedna rzecz, której faszyzm nie potrafił zniszczyć — to jest wola narodu polskiego do życia, to jest jego umiłowanie wolności i demokracji. Dziś widząc jedność klasy robotniczej Polski, rozumiem, że nie ma takiej siły, która mogła przeszkodzić kontolidacji waszego zwycięstwa”.

Mówczyni wskazuje następnie, że walka nie jest skończona. Międzynarodowa reakcja wszystkimi środkami chce przeciwstawić się rozwojowi ruchu demokratycznego. Jedność sił demokratycznych, jedność klasy robotniczej musi przeciwstawić się temu naporowi reakcji.

„Dziękuję wam, dziękuję Rządowi R. P., dziękuję Prezydentowi R. P. za wszystko coście zrobili dla narodu hiszpańskiego. Ta pomoc zaczęła się po mocą ochotników Brygady Dąbrowskiej — dalszym ciągiem jest jest wielka pomoc udzielana w dzisiejszych ciężkich dniach walki o Republikę w Hiszpanii. Sprawa narodu hiszpańskiego — wola dalej La Passionaria — jest sprawą Jugosławii, jest sprawą Francji, jest sprawą Polski. Zwycięstwo nie może być pewne, dopóki panuje Franco w Hiszpanii. Nie ma wolności i pokoju świata, dopóki Hiszpania nie będzie wolna”.

Dolores Ibarruri kończy wśród burzliwych oklasków — jeszcze raz dziękując za pomoc Polski dla Hiszpanii i wskazując jak ogromne znaczenie posiada jednolity front robotniczy.

1 Maja w miastach Lubelszczyzny Puław

Uroczystości obchodu święta 1 Maja rozpoczęły się w Puławach już 30 kwietnia. O godz. 18 w sali kina „Nysa” zebrał się tłumnie mieszkańcy Puław. Wiece zagaił sekretarz Pow. Komitetu PPR tow. Hołod, poczym okolicznościowy referat wygłosił tow. dr Strzebski. Po części oficjalnej odbyły się występy uczniów szkół puławskich.

W dniu 1 Maja Krasnystaw przybrał odświętny wygląd. Ulice czysto zamiecione, domy przystrojone biało-czerwonymi flagami.

Od wczesnych godzin rannych ścigały już grupy chłopców z całego powiatu na furmankach, pieszo i na rowerach. Szczególnie licznie stawili się mieszkańcy gmin Siennica Różana i Czajki.

O godz. 11-ej wszystkie mie-

stępy uczniów szkół puławskich.

W dn. 1 Maja na placu garnizonowym zebrały się 10 tysięczne rzesze ludzi pracy, którzy po wysłuchaniu przemówień ruszyli w długim pochodzie przez miasto. Defilada trwała prawie godzinę. Na trasie pochodu zebrały się tłumy mieszkańców, które gorąco

Krasnystaw

scowe organizacje społeczne, związki zawodowe, partie polityczne, organizacje młodzieżowe, młodzież szkolna i ORMO (komno) udały się na plac sportowy, by wziąć udział w wiece, na którym przemawiali przedstawiciele organizacji i władz miejscowych oraz delegaci WK PPR — tow. Dąbek i PPS — tow. poseł Chodkiewicz. Przemówienia zostały przyjęte przez zebranych entuzjastycznymi oklaskami.

Migawki pierwszomajowe

Polskie Radio spisało się w dniu 1 maja doskonale. Na 15 minut przed rozpoczęciem przemówień do przedstawicieli prasy podchodzi jeden z inżynierów prosząc, aby podać, że Polskie Radio w Lublinie bez zarzutu zorganizowało całą transmisję. Pech chciał, że w 15 minut później wszyscy kłódką nawallili, to też dwóch pierwszych przemówień zebranych przed OKZZ rzesze ludzi pracy zupełnie nie doszły.

W czasie przemówienia poeta Baranowski głosił jakimś eundem zaczęły nagle same działać. Speaker zapowiada przez mikrofon, że w tej chwili poszczególne organizacje mają ustawiać się do pochodu. Właśnie ma ruszać Ubezpieczalnia Społeczna z dyr. Szydłowskim na czele. Pracownicy Ubezpieczalni nie zorientowawszy się w porę czekają kilka sekund. Speaker pogania ich: „Czekacie tak długo, jak w Ubezpieczalni na przyjęcie”.

Trybuna przed gmachem poczty cieszyli się wielkim powodzeniem. Chcieli się tam dostać szeregiem wolanych osób. Pilnujący porządku milicjanci i delegaci partii z czerwonymi opaskami na ramieniu odpędzali ich niezmierzonymi. Jak sam zdaniem obliczyć 63 osób odessy z...

oklaskiwały przechodzące kolumny.

Wieczorem odbyły się bezpłatne seanse w kinach, zabawa ludowa na wolnym powietrzu oraz gry sportowe.

Niezależnie od manifestacji w Puławach odbyły się obchody w gm. Opole oraz Markuszowie, gdzie zebrały się tysięczne tłumy.

Po wiece zebrani w liczbie ok. 15 tys. uformowali pochód, który przemarszerował przez miasto.

Krasnystaw nigdy chyba nie był świadkiem tak wielkiej manifestacji tysięcznych tłumów, takich okrzyków, takiej masy sztandarów i transparentów.

Radosny dzień 1 Maja na długo pozostanie w pamięci mieszkańców Krasnegostawu.

Największy animusz wykazali w czasie pochodu dorożkarze lubelscy. Ich mizgry i oswieśle zwykłe „chabety” przypomniały sobie o swych szlacheńskich przodkach i zachowywali się jak konie „pełnej krwi”. Jeden z dorożkarzy, będący pod dobrą datą siedząc na koźle podkreślał tylko wesoło, przystępując w takt skocznych mar-

kwitkiem. Ale znaleźli się spryciarze, którzy potrafili przechrzyć pilnujących porządku. Droga prowadziła pod murem poczty obok której ustawili się grupa wojskowych.

Największy animusz wykazali w czasie pochodu dorożkarze lubelscy. Ich mizgry i oswieśle zwykłe „chabety” przypomniały sobie o swych szlacheńskich przodkach i zachowywali się jak konie „pełnej krwi”. Jeden z dorożkarzy, będący pod dobrą datą siedząc na koźle podkreślał tylko wesoło, przystępując w takt skocznych mar-

P.R.W. — to nowe dziś hasło i nowa idea

Powszechna oświata rolnicza

W Polsce wyniszczona rabunkową gospodarką hitlerowskiego okupanta, zagadnienie podniesienia poziomu produkcji rolnej i jego szybkość jest na przeciąg najbliższych kilku lat zagadnieniem niezwyklej wagi od realizacji którego zależymy będzie i siła i dobrobyt naszego kraju. Dal temu wyraz Rząd J. N. w nakreślonym przez siebie trzyletnim planie gospodarczym tzw. „trzylatce sytości” w którym rolnictwu postawił wyraźne w tym względzie zadanie.

Obowiązek wypełnienia tego zadania spada dziś na barki drobnego rolnika, który w obecnym systemie agrarnym stał się jedynym żywicielem narodu. Niestety — patrząc na stan gospodarki rolnej trzeba stwierdzić, że wieś nasza nie jest jeszcze należyście przygotowana do tak poważnej roli jaką przeznaczyło jej państwo.

Podczas, gdy w mieście dzięki nacjonalizacji przemysłu daje się zauważyć znaczny postęp zarówno w od budowie zniszczonych obiektów przez myślowych jak i w ulepszeniu techniki pracy, to na wsi — mimo wielkich możliwości powstałych dzięki przeprowadzeniu reformy rolnej, do tego czasu nie się prawie nie zmieniło.

Młocka zboża cepami jest u nas zjawiskiem powszechnym, a pochylona postać siewcy spotyka się dotąd nie tylko w powieściach i pieśni, ale na każdej wsi, zaś kosy są nadal w użyciu.

Jakkolwiek wiadoma jest rzeczą, że na stan ten składa się wiele przyczyn nie zawsze zależnych od samego rolnika, tym nie mniej podkreślić trzeba, że najważniejszą jest brak należytego przygotowania zawodowego. Na dowód tego niechaj służy fakt, że u wielu naszych rolników, którzy objeli gospodarstwa na ziemiach zachodnich, maszyny rolnicze rdzewieją na podwórkach — brak bowiem umiejętności obchodzenia się z nimi nie wywołuje potrzeby ich używania.

Jeśli do tej ignorancji zawodowej dodamy całkowitą niemal abnegację społeczną dającą się zauważyć u wielu z naszych ludzi wsi, a wynikłą z głęboko zakorzenionego konserwatyzmu podtrzymywanego przez politykę zamętu i ogłupiania mas jaką stosowali niektórzy wodzowie pseudoludowej organizacji politycznej PSL, to zrozumiałe, że najbardziej palącą kwestią jest zarówno szkolenie zawodowe jak i wychowanie obywatelskie wsi.

Gdy jednak uprzytomnimy sobie, że w Polsce do przeszkolenia zawodowego stanąć powinna 200 tysięczna masa młodzieży wiejskiej w każdym roku (taka bowiem ilość obejmowała corocznie swoje gospodarstwo po rodzicach), a licząc po 50 uczniów na

jedną szkołę musiałoby powstać co najmniej 4000 szkół rolniczych, wów czas, gdy było ich zaledwie — 189 różnych typów, że i obecnie chociaż jest ich przeszło 1300 wraz z liceami, gimnazjami i szkołami powiatowymi — co stanowi imponującą wielką cyfrę w stosunku do stanu przedwojennego, ale jest nadal mocno za mało, by w szkołach tych pomieścić się mogła wszystkich młodzieży potrzebująca przeszkolenia rolniczego, to rozumie my, że — Państwo znalazło się wobec bardzo ciężkiego problemu, zwłaszcza, że brak jest nie tylko funduszy, ale i ludzi do obsadzenia tylu szkół rolniczych ile ich powinno powstać.

Tym niemniej, kraj nasz, który dzie

ki odzyskaniu bogatych, przemysłowych ziem zachodnich ma przed sobą perspektywę stać się państwem przemysłowo — rolniczym nie może pozwolić sobie na to, by tak ważna gałąź gospodarki jaką stanowi rolnictwo była w ręku ludzi zacofanych nieprzygotowanych do swego zawodu i nie zdających sobie sprawy z wielkiego sensu obecnych przemian.

Na roli zostać i uprawiać ją powinien tylko jednostki przygotowane fachowo, a równocześnie wysoko uspołecznione. Inni znajdują w przyszłości lepsze warunki do pracy w przemyśle lub przemysłowych warsztatach wiejskich.

A więc konieczność rozwiązania tru

dnego problemu powszechnej oświaty rolniczej była nieodzowna. I Rząd obecny tego dokonał.

Oto z inicjatywy obecnego ministra rolnictwa ob. Dąb-Kociola oparto się na wypróbowanej metodzie oświatowej znanej i stosowanej u nas już przed wojną, a mianowicie na przysposobieniu rolniczym tzw. P. R. Ta uspołeczniona i odpowiadająca duchowi wsi polskiej metoda oświatowa została zarządzeniem ministra R. i R. uznana za obowiązującą i przez szkoleniu, począwszy od maja br. będzie poddana wszystkim młodzieży wiejskiej.

Ze względu na wagę, jaką przywiązuje się do tego rodzaju szkolenia zostaje zastosowany przymus pośredni tzn., że w przyszłości ziemie dziedziczyć i uprawiać będzie miał prawo ten, kto wykaże się do pracy na roli odpowiednim wykształceniem zawodowym.

W ten sposób kwestia kształcenia zawodowego zostaje rozwiązana na okres przejściowy i P. R. stanie się wstępnym krokiem do stworzenia z czasem powszechnego szkolenia rolniczego na stopniu szkół średnich.

Z uwagi zaś na olbrzymie zadania jakie stoją przed rolnictwem w najbliższej przyszłości do programu i doświadczeń peerowskich dodano na ukę wychowania obywatelskiego oraz przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego.

Zarządzeniem Ministrów R. i R. oraz Obrony Narodowej uzgodniono formy pracy i metody szkolenia, które nazwano „Przysposobieniem rolniczo-wojskowym” w skrócie P.R.W.

— PRW — to nowe dziś hasło i nowa idea!

— PRW — to praca, która ma zamienić wieś polską w aktywny czynnik, biorący udział pozytywny w życiu państwowym!

— PRW — musi dać Polsce nie tyl ko lepszych jak dzisiaj rolników, ale i śmiałych pionierów, którzy zburzą zaśnieżone, letargiczne nawyki, jakie tkwią na wsi od wielu pokoleń!

— PRW — ma rozbudzić wsi i wrzucić ją w wir obecnego życia narodowego, którego znamię jest Wielkie na miarę epoki, Przemiany!

— PRW — jest obecnie najważniejszą zagadnieniem dla każdego nie tylko oświatowca, czy społecznika, ale i dla każdego obywatela, który pragnie, by Wielki Gmach tworzący się Polskę Ludową był zbudowany na jak najszerszej płaszczyźnie społecznej, a tym samym by fundamenty Jego były jak granit niewzruszone.

J. Oracz-Fluczek

Komunikat

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wszczęło akcję rewindykacji dzieci polskich wywiezionych do Niemiec w celach germanizacji.

Aby odszukać wywiezionych dzieci i zwrócić je rodzinom — Zarząd Miejski w Lublinie wzywa wszystkie rodziny, krewnych, oraz osoby, którym wiadomo jest o zabraniu polskich dzieci w czasie okupacji niemieckiej, jak również Zakłady Opiekuńcze na terenie m. Lublina, aby zgłosiły się w Wydziale Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego w Lublinie ul. Krak. Przedm. Nr 78, pokój Nr 13, w terminie do dnia 8 maja 1947 r. dla udzielenia bliższych danych o zabranych dzieciach.

Prezydent m. Lublina
(—) T. Jarosz

PROGRAM RADIOWY na dzień 3. V. 1947 r.

- 8.00 — Dziennik poranny.
- 8.25 — Muzyka.
- 13.40 — Audycja dla świetlic wiejskich
- 14.40 — Teatr wyobraźni „Konstytucja” Al. Maliszewskiego.
- 16.20 — „Od mazura do oberka”.
- 17.00 — Koncert nagrodzonych artyst. zespół świetlic Zw. Zaw.
- 19.05 — „Koncert Jankiel” — fragment z „Pana Tadeusza” A. Mickiewicza.
- 20.02 — Dziennik wieczorny.
- 22.15 — Koncert Polskiej Kapeli Ludowej.
- 23.00 — Ostatnie wiadomości.

Powodzenie ośmiela

Wygrana na loterii stanowi często przełom w życiu grającego — nie tylko dlatego, że wygrywa miliony, pół miliona czy sto tysięcy, może on ugruntować swoją pozycję materialną.

Ważnym następstwem wygrania nawet niedużej kwoty jest fakt, że przywraca nam ono WIARĘ. WE WŁASNE SZCZĘŚCIE i pobudza do zwiększenia naszej aktywności życiowej, a to już zawsze przynosi po prawę bytu.

Tak więc, czy to dla korzyści bez pośredniej czy pośredniej — warto grać na loterii, a już szczególnie zagrac na to bieżące, 50-TA LOTERIA „JUBILUSZOWA”, która przyniesie graczom 37.000 wygranych na łączną sumę 93 miliony złotych, w tym: 1.100 wygranych po 10.000 zł., 350 po 20.000 zł., 100 po 100.000 zł., 16 po 500.000 zł., 4 po 1.000.000 zł., oraz 2 PREMIE JUBILEUSZOWE PO MILIONIE, z których każda, zbiegając się z wygraną 500.000 może przynieść ŁĄCZNĄ WYGRANĄ W SUMIE POŁTORA MILIONA ZŁOTYCH.

PAP 307

Brawo Kluczkowice!

W dawnym majątku Kluczkowice, gm. Opole, powiatu puławskiego znajduje się Gimnazjum Rolnicze do którego uczęszcza 65 uczniów, synów okolicznych gospodarzy. Obecnie szkoła znalazła się w kłopotliwej sytuacji z powodu braku koni do pracy wiosennej w polu. Ożóż miejscowi gospodarze samorządnie i bezinteresownie

zadeklarowali się pomagać swymi koniami i dzięki temu gospodarstwo szkolne będzie całkowicie obsiane.

Ten piękny czyn obywatelski miejscowej ludności zasługuje na podkreślenie i powinien być przykładem dla innych, gdzie ośrodki szkolne walczą z podobnymi trudnościami.

Ocz

50 dzieci z Lublina wyjechało do Danii

50 dzieci z Lublina w wieku od 8 do 12 lat, których młode organizmy, jakkolwiek zdrowe, jednak niedożywione i wyczerpane przejściami wojennymi, wymagały regeneracji, zostało wysłanych do Danii.

Liczba ta objęła 10 dzieci z Domów Dziecka, 20 dzieci z rodzin zastępczych (zupełne sieroty) oraz 20 dzieci najbardziej niezdolnych rodziców, obarczonych liczną rodziną.

Dzieci udały się najpierw do Warszawy, gdzie poddane były badaniom przez lekarza duńskiego. Cała pięćdziesiątka została przez niego zakwalifikowana do wyjazdu.

Trudno wprost opisać radość i entuzjazm dzieciaków w chwili wyjazdu. W Danii zostaną one umieszczone w specjalnych obozach, względnie u rodzin duńskich, gdzie przebywać będą przez 3 miesiące.

Z T-wa Opieki nad Majdankiem

Dnia 30 kwietnia odbyło się zebranie Towarzystwa Opieki nad Majdankiem, na którym ukonstytuował się nowy Zarząd. Prezesem został prezydent miasta T. Jarosz, wiceprezesami inż. T. Kryński i dele-

gat Komisji Głównej dla Badań Zbrodni Niemieckich M. Onysko, sekretarzem ks. Zaleski, skarbnikiem dyr. Stańczyk. Do Zarządu wszedł również Prezes Sądu Apelacyjnego ob. Kurnatowski.

Dr Adam Berger
Przewodniczący Komisji Popularyzacji Prawa
w Lublinie

Walka z przestępczością jako zagadnienie społeczne

Jeśli chodzi o najpospolitsze przestępstwo, jak kradzież, to można, ogólnie mówiąc, ustalić, że bywa ona popełniana przeważnie z nędzy

Następnym czynnikiem przestępczości jest ciemnota. Istnieje nawet następujące przysłowie francuskie, które od rozszerzenia się oświaty uzależnia zmniejszenie się przestępczości: „Otwórzcie szkoły, a więzienia staną się zbędne!”

Teza ta jednak może być przyjęta z następującym zastrzeżeniem: oświata sama w sobie jest czynnikiem pod względem zwalczania przestępczości obojętnym, jako że może ona jednostkom zdemoralizowanym służyć środkiem dla tym łatwiejszego wykonywania ich zamiarów przestępczych. Dla zwalczania przestępczości konieczna jest oświata, oparta na podłożu etycznym, na przebudowie moralnej człowieka. Najlepszym dowodem pod tym względem dostarcza statystyka kryminalna, dotycząca krajów dawnej monarchii austriackiej; najniżej wśród tych krajów stała pod względem oświaty, Gali-

cja Wschodnia i Bukowina, najbardziej zaś oświeconym krajem, na który promieniował Wiedeń, była — Austria Dolna; stosunkowa jednak ilość przestępstw tu i tam była jednakowa, tylko że w Galicji Wschodniej i Bukowinie przeważała kradzież, a w Austrii zaś Dolnej — oszustwo.

Alkoholizm jest bardzo ważnym czynnikiem przestępczości, tak że w literaturze kryminalistycznej francuskiej przyjęto się nawet powiedzenie następujące: „Zamknijcie knajpy, a więzienia staną się zbędne!” Czynniki ten ujawnia się dobitnie w tzw. patologicznej krzywej tygodnia, która wykazuje, że naj-

większa ilość przestępstw bywa

popełniona wieczorem w sobotę, tudzież w niedzielę i poniedziałek, a więc w te dni, kiedy otrzymany przez robotników za robek tygodniowy jest przepijany lub kiedy nie wywietrzały jeszcze skutki nadużycia alkoholu. W pozostałe dni tygodnia ilość notowanych czynów przestępczych jest stosunkowo niska. Analogiczne do alkoholizmu znaczenie mają inne zatrucia (morfina, kokaina), które również doprowadzają do konfliktów z prawem.

Ważnym źródłem przestępczości są także wady funkcjonowania administracji publicznej: jeżeli organy wykonawcze działają źle i nie wykazują odpowiedniego taktu w stosunku do o-

bywateli, zauważymy wzmożenie się ilości oporów władzy lub przestępstw przeciwko egzekucji.

Jeśli istnieją opłaty zaliczkowe przy wszczynaniu spraw z oskarżenia prywatnego (art. 574 naszego K. P. K.), to można być pewnym, że ilość bójek i samosądów się powiększy, jako surogatów, następujących utrudnionych wskutek istnienia tych zaliczek wymiar sprawiedliwości państwowy.

Walka z omówionymi wyżej społecznymi czynnikami przestępczości jest w zasadzie możliwa, usunięcie odnośnych przyczyn leży w mocy władz państwowych, tudzież wysiłków samego społeczeństwa. I tak walka z

ujemnymi stronami ustroju gospodarczego, życia wielkomięskiego z nadużyciami administracji publicznej, zaszczerpanie idei etycznej w wychowaniu szkolnym, wszystko to leży za sadniczo w mocy państwa i społeczeństwa.

Naturalizowanie tych przyczyn może spowodować zmniejszenie się przestępczości w większym stopniu, aniżeli wymierza nie kar przez sądy. Śluszna jest teza wielkiego kryminologa włoskiego Henryka Ferri, który twierdził, że burmistrz miasta przez zbudowanie dostatecznej ilości obszernej mieszkan dla robotników przyczynia się w daleko większym stopniu do zwalczania przestępstw przeciwko moralności płciowej, aniżeli sędzi wyroków sądowych, wymierzających kary za te czyny.

Znakomicie wypełniają swe zadanie w walce z przestępczością najrozmaitsze związki społeczne (z udziałem lub bez udziału czynnika urzędowego) opiekujące się nędzą wyjątkową, a w szczególności zaniedbanym dzieckiem.

„Świat pracy w literaturze pięknej“

Wystawa książki w sali TUR

W dniu 1 Maja w sali TUR-u przy Krakowskim Przedm. 21 otwarta została wystawa książki. W małej salce TUR-u nie mogło się zmieścić wiele książek, jednakże te, które wystawiono spełniają w dużej mierze swoje zadanie. Organizatorom wystawy chodziło w pierwszym rzędzie o to, aby w krótki lecz przejrzysty sposób dać przegląd dwóch działów literatury. Pierwszy dział — „Rozwój myśli socjalistycznej“ ilustrują książki ułożone w chronologicznym mniej więcej porządku. Widzimy więc tu „Manifest komunistyczny“, „Socjalizm utopijny i naukowy“, „Ustrój polityczny w Królestwie Polskim“ — wydanie 1905 roku, a dalej dzieła Marksa, Kautsky'ego, Fouriera, Engelsa, Lenina, Stalina, Limanowskiego i wielu innych.

Druga część wystawy obrazuje „Świat pracy w literaturze pięknej“. Widzimy tu dzieła wielu autorów zagranicznych i polskich. A więc Upton Sinclair — „Nafta“, Szolochow

ry — „Charitas“, „Ludzie bezdomni“, „Słaczka“, „Wczoraj i dziś“, „Przedwiośnie itd. itd.

Cała wystawa zorganizowana jest przejrzysto i starannie, to też naprawdę warto ją obejrzeć. Dotyczy to szczególnie młodzieży szkolnej, która zobaczy tu wiele dzieł jeszcze dla niej nieznanymi. Wystawa otwarta będzie do niedzieli włącznie, to też każdy, kto chce ją odwiedzić musi się pośpieszyć.

Urząd Wojewódzki Lubelski zawiadamia, że Wojewoda Lubelski orzeczeniem z dnia 12. IV. 47 r. L. APS. 9/1374/46 zmienił nazwisko Siuciaka Mieczysława syna Pawła i Józefa z Wodowskich urodz. dn. 9. V. 1921 r. w wsi i gm. Milanów pow. radzyńskiego i obecnie tamże zamieszkałego na nazwisko „Szuciak“.

Urząd Wojewódzki Lubelski zawiadamia, że Wojewoda Lubelski orzeczeniem z dnia 14. IV. 47 r. L. APS. 9/1477/46 zmienił nazwisko Komara Stefana — Bronisława syna Szczepana i Agnieszki ze Słuzków urodz. dn. 14. IX. 1902 r. w Dębówcach na nazwisko „Komarski“, obecnie zamieszkałego w Brożkowie gm. Niwiński pow. siedleckiego.

Urząd Wojewódzki Lubelski zawiadamia, że Wojewoda Lubelski orzeczeniem z dnia 14. IV. 47 r. L. APS. 9/512/47 r. zmienił nazwisko Idziarczyka Władysława — Alfonsa syna Wincenckiego i Elżbiety z Gruszczyńskich urodz. dn. 29. XI. 1895 r. w Łodzi, obecnie zamieszkałego w Białej Podlaskiej ul. Narutowicza 29 na nazwisko „Norski“.

Zmiana nazwiska rozciąga się na żonę Helenę — Władysławę oraz na nieletnie dzieci Marię — Grażynę i Tadeusza.

Urząd Wojewódzki Lubelski zawiadamia, że Wojewoda Lubelski orzeczeniem z dnia 26. IV. 47 r. L. APS. 9/2066/46 zmienił nazwisko Suchoraba Jana syna Władysława i Józefa z Bartnickich urodz. dnia 5. VIII. 1914 r. w Dębowej Kłodzie, obecnie zamieszkałego we wsi i gminie Dębowa Kłoda, pow. włodawskiego na nazwisko „Suchorski“.

Urząd Wojewódzki Lubelski zawiadamia, że Wojewoda Lubelski orzeczeniem z dnia 12. IV. 47 r. L. APS. 9/45/47 r. zmienił nazwisko Kuchty Antoniego syna Dominika i Bronisławy z Pieńkowskich urodz. dnia 17. I. 1914 roku we wsi i gminie Tucznia powiat Biała Podlaska obecnie zamieszkałego w kol. Zdanówka-gm. Tucznia na nazwisko „Kucharzewski“.

Urząd Wojewódzki Lubelski zawiadamia, że Wojewoda Lubelski orzeczeniem z dnia 18. IV. L. APS. 9/141/47 r. zmienił nazwisko Dziury Kazimierza syna Macieja i Katarzyny z Grohechskich urodz. w dniu 1. I. 1905 r. w Czerwostawicach powiatu krasnostawskiego go obecnie zamieszkałego w Minkowicach gm. Mielęw powiatu lubelskiego na nazwisko „Domański“.

Zmiana nazwiska rozciąga się na żonę Natalię oraz na nieletnie dzieci Kazimierz i Henryka — Piotra.

KOMUNIKAT

W dniu 11 maja r. b. odbędzie się w Lublinie zjazd delegatów Oddziałów Okręgu Lubelskiego Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie
2. Wybór Przewodniczącego i Prezydium
3. Powitanie gości
4. Odczytanie protokołu z poprzedniego zjazdu
5. Sprawozdanie:
 - a) organizacyjne i sprawy pracownicze
 - b) kasowe i gospodarcze
6. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
7. Dyskusja nad sprawozdaniami
8. Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi
9. Wybory władz nowego Zarządu
10. Wybór delegatów na zjazd krajowy
11. Wolne wnioski.

Zjazd odbędzie się w Wydziale Apropowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Lublinie (Krakowskie Przedmiescie 39) o godzinie 10 rano w I-szym terminie i o godzinie 10,30 w II-gim terminie.

392 ZARZĄD OKRĘGU LUBELSKIEGO

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie rewiru I-go Władysław Łakomy, mający kancelarię w Lublinie, ul. Czechowska Nr. 3 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 czerwca 1947 r. o godz. 9 w Sądzie Grodzkim w Lublinie, ul. Okopowa Nr. 11, sala Nr. 3 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należące do dłużnika Michela Lipszycza nieruchomości a mianowicie: placu w osadzie Piaski, przy ul. Lubelskiej Nr. 52, o powierzchni 416 mtr. kw. oraz domu zrujnowanego znajdującego się na tym placu.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 30.000, ceną zaś wywołania wynosi zł. 22.500.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 3.000.

Rękojmię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8-iej do 18-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Lublinie, ul. Okopowa Nr. 11, sala Nr. 3.

KOMORNIK

SPORT

Kuśmirek nadal bezkonkurencyjny

Udana impreza OM TUR „Błękitni“

W dniu 1 maja począwszy od godz. 19.30 odbyły się 4 biegi na przełaj zorganizowane przez OMTUR „Błękitni“ przy współudziale LOZLA. Biegi sędzone były przez duże rzesze młodzieży szkolnej. Wyniki techniczne biegu pań na 1000 m:

- 1) Stanisłewska Kazimiera OMTUR czas 4.9.35 sek.
 - 2) Paszczyk Halina OMTUR czas 4.15.5 sek.
 - 3) Sadowska Lucyna OMTUR czas 4.22.8 sek.
- Startowało 9 zawodniczek. Ukończyło bieg 9.
- Nagroda pierwsza ob. Krawczyka — 1 kg pomarańcz, nagroda II OMTUR „Błękitni“ — 1 kg cukierków, nagroda III OMTUR „Błękitni“ — 1 tabliczka czekolady.

Wolak Danuta, Uliczna Krystyna, Chorąży Halina otrzymały dyplomy. Natychmiast po biegu pań odbył się na tym samym dystansie bieg młodzieńców. Wyniki techniczne:

- 1) Litwiński Adam OMTUR — czas 3.33.9 sek.
 - 2) Gąsczyk Władysław OMTUR — czas 3.36.7 sek.
 - 3) Jeziński Wiktor OMTUR — czas 3.56.8 sek.
- Startowało 14 zawodników. Ukończyło bieg 13.

Dla pierwszego zawodnika nagrodę ofiarował OMTUR „Błękitni“ (do odebrania), dla najmłodszego zawodnika — prezes OMTUR „Błękitni“ mjr. Smoleński Mieczysław — 1 kg cukierków.

Wyniki techniczne biegu juniorów na 2000 m.

- 1) Jeziński Leszek „Lublinianka“ — czas 6.45.
- 2) Wołkowski Olgierd MKS — czas 6.9.1.
- 3) Dziurkowski Andrzej MKS — czas 6.12.

Zdobywca I miejsca otrzymał zegarek.

Zdobywca II miejsca otrzymał koszulkę i spodenki.

Zdobywca III miejsca otrzymał koszulkę i spodenki.

Rokicki, Biergowoj i Kotowski otrzymali dyplomy.

Nagrodę dla pierwszego zawodnika z OMTUR „Błękitni“ otrzymał Groma. da Lech (w kolejności 10 miejsce) zegarek. Startowało 23 zawodników. Ukończyło bieg — 20.

Kulminacyjnym punktem wszystkich czterech biegów, był niewątpliwie bieg seniorów na dystansie około 2500 metrów.

Po wystrale startera zawodnicy przyjmują silne tempo. Czołówka składa się z Ryńskiego, Wendtlanda, Janczarka, Milcza, Michonia i Kuśmireka oddala się od pozostałych zawodników o kilkanaście metrów. Po przebiegnięciu około 400 m wychodzi na drugą pozycję Kuśmirek. Prowadzi nadal Ryński (19), na trzeciej pozycji Wendtland. Czołówka dobiega do szkoły Staszica. Prowadzi już zdecydowanie Wendtland (18). Tuż obok niego Kuśmirek (5). Tempo biegu wzmagają się. Odpada na dalszą pozycję Milcz (9). Michon nie wytrzymuje silnego tempa. Rewelacyjny Ryński (19), Janczarek (20) i Zwoliński (23). Kuśmirek (5) trzymają się jak cięń Wendtlanda (18). Obydwaj zawodnicy dobiegają Al. Długosza — zaczyna się morderczy finisz. Prowadzi nadal Wendtland, o pół metra w tyle Kuśmirek. Napiecie biegu olbrzymie. Młodzież szkolna dopinguje.

je obu zawodników. Na 120 metrów przed metą Wendtland rezygnuje z walki. Wśród spontanicznych braw, wita. ny owacyjnie, przerywa taśmę, jako zwycięzca Kuśmirek.

Wyniki techniczne biegu seniorów około 2500 metrów:

- 1) Kuśmirek Czesław (Partyz.) — czas 7.19.3.
- 2) Wendtland (MKS) — czas 7.29.5.
- 3) Janczarek (MKS) — czas 7.33.
- 4) Ryński (MKS).
- 5) Michon Stanisław (Partyz.)
- 6) Pietrzyk (MKS).
- 7) Kaczor (WICI).
- 8) Zwoliński (MKS).
- 9) Rydzewski (Szturm).
- 10) Michon Józef (Partyz.)

Startowało 27 zawodników — ukończyło bieg 21.

Pierwszą nagrodę zespołową zdobyli we wszystkich 4 biegach OMTUR „Błękitni“ (statua brązowa).

Drugie miejsce MKS (dysk i oszczep).

Spotkanie AZS-u z MKS-em

W dniu dzisiejszym na boisku przy Szkole Budownictwa o godzinie 10.30 rano odbędzie się spotkanie drużyn żeńskich i męskich AZS-u z MKS-em w piłce ręcznej pań i panów.

Wyciąg kolarski odwołany

Wyciąg kolarski na dystansie 25 km został odwołany. A szkoda, gdyż wiele cennych nagród pozostanie w gablotkach OMTUR „Błękitni“.

WKS „Szturm“ — KS ZWM „Zryw“ 12:3

Rozegrany w dniu 1 maja br. towarzyski mecz piłkarski WKS „Szturm“ — KS ZWM „Zryw“ zakończył się wysokim zwycięstwem wojskowych 12:3.

KKS „Sygnał“ — KS „Garbarnia“ 3:2 (2:2)

„Piątkowe zawody w piłkę nożną, o mistrzostwo A kl. rozegrane na boisku przy ulicy Okopowej, zakończyły się zwycięstwem kolejarzy w stosunku 3:2. Gra stała na niskim poziomie, prowadzona była w dość szybkim tempie i dość ostro.

Pierwsza połowa upływa pod znakiem lekkiej przewagi „Garbarni“. Jednak dwa niespodziewane wypadki w 12 i 13 min. gry przynoszą dwie bramki zdobyte przez Chojniaka i Boguckiego (z pomocą Szupera).

Okres wyraźnej przewagi „Garbarni“ wykorzystuje w 23 min. Kurcz II, który z zamieszania strzela 2:1.

Już w min. później Popławski ma dogodną sytuację — pudluje. W 45 min Kurcz II ponownie strzela i jest 2:2.

Po przerwie stroną bardziej atakującą jest „Sygnał“, który w 20 min. z rzutu karnego strzela przez Chojniaka, 3:2.

Mecz prowadzony przez obie strony nerwowo i zbyt ostro. Zawody prowadził ob. Michalewski.

Składy drużyn:
KKS „Sygnał“: Oblicki; Piotrowski; Malolepszy; Kalita, Łączka, Ciesielski I; Łągoda, Wesołowski, Bogucki, Szuper, Chojniak.

KS „Garbarnia“: Czapczyński; Gnyp; Szala; Zawadzki, Kurcz I, Świąder; Popławski, Kurcz II, Drozakiewicz, Augustowski, Wójcik.

Widzów b. mało.

T. M.

SKUPUJE SKÓRY SUROWE

ciężkie, końskie oraz futerkowe we wszelkich gatunkach i rodzajach płacę ceny najwyższe według cennika Centrali Skupu Skór Surowych

AGENCJA POWIATOWA W LUBLINIE ul. Kowalska 4 — JAN JAKUBAS, tel. 15-73

Biuro w Piaskach koło Lublina, ul. Lubelska 108

Chleb na karty z miesiąca maja

Chleb na karty aprowizacyjne z miesiąca maja wydawany będzie normalnie, jak dotychczas na I kat., I R. i C. Chleb kontyngentowy na karty zaopatrzone nadrukami RCA sprzedawać będą następujące sklepy: LSS — Krak. Przedmiescie 49, sklep „Lubzu“ — Fabryczna 17, Cukrowni — Krochmalna 7, Fabryki Buczka — Bychawska 24 i piekarnia Jońskiego — Kalinowszczyzna 39. Chleb na karty z miesiąca kwietnia nie wybrany dotychczas wydawany będzie tylko do dnia 10 maja.

Na RTPD

Pracownicy Delegatury „Sporsem“ zamiast upominku w dniu mienin dyr. Z. Migdała wdającą na RTPD zł. 2.350.

Dokąd

dzisiaj idziemy

REPERTUAR KIN

KINO APOLLO:

„Maria Luiza“

KINO BAŁTYK:

„Synowie“

KINO RIALTO:

„Ostatnia szansa“

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

„Maria Stuart“

TEATR MUZYCZNY IM. ZOŁNIERZA POLSKIEGO

„Szkarażone słońce“

(Młodzież akademicka 50% zniżki)

Z TEATRU MIEJSKIEGO

Dwa gościnne występy warszawskiego teatru satyrycznego „Kukułka“

W niedzielę dnia 4 maja b. r. o godz. 12-tej po raz pierwszy i o godz. 15.30 odbędzie się dwa przedstawienia znakomitego satyrycznego teatru warszawskiego „Kukułka“ z udziałem znanej z audycji radiowych Marii Chmurkowskiej, Wiktora Elektrowicza, Tadeusza Łubajskiego i doskonałego konferansjera Stefana Sojeckiego.

Obfity nowy program. Bilety już do nabycia w kasie teatru po cenach normalnych.

Codziennie wieczorem o godz. 19-tej „Maria Stuart“ J. Słowackiego w precyzyjnej obsadzie. Reżyser Irena Ładołówna wykonawczyni tytułowej roli.

LOS LOTERII zakupiony u MORAJNEGO

Lublin, Krakowskie Przedmieście 29
to klucz do skarbca Królowej Fortuny
Mała ćwiartka za 100 zł. dać może wygraną
1.000.000 złotych

Spiesz z nabyciem losu u Morajnego, bo ilość ograniczona
UWAGA: Zamiejscowym wysyła się losy po otrzymaniu zamówienia.

359

Odlewnia żelaza
Józef Bońkowski, ul. Żabia 4 — tel. 27-69
wykonuje wszelkie odlewy żeliwne
z dostarczonych modeli

4645

Przetarg nieograniczony

Urząd Wojewódzki Lubelski — Wydział Wodno - Melioracyjny w Lublinie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie szczegółowych pomiarów i opracowanie projektu melioracji obejmującego również eks. ploatację i zagospodarowanie torfowisk w rejonie Dorohucza — Ostrów. wek, pow. lubelski na obszarze około 4000 ha.

Wzór kosztorysu ofertowego i informację można otrzymać w biurze Wydziału Wodno - Melioracyjnego w Lublinie ul. Krakowskie Przedmieście 55, pokój 207.

Oferty odpowiadające przepisom § 21 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29. I. 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr. 13, poz. 92) należy składać pod powyższym adresem do dnia 20. V. 1947 r. do godziny 11. tej. Tamże nastąpi tegoż dnia o godz. 11 m. 15 otwarcie ofert. Zastrzega się: prawo zlecenia wykonania robót w terminie dni 14 od daty otwarcia ofert, prawo wyboru przedsiębiorcy niezależnie od wyniku przetargu oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn lub częściowego wykorzystania oferty.

Za Wojewodę
Naczelnik Wydziału
Wodno - Melioracyjnego
(—) INŻ. JAN KWAPISZEWSKI

411

Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym

„Społem“ Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P. Zakłady Przetwórcze w Milejowie ogłaszają niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych w budynkach Zakładu.

Blankiety ofertowe i wszelkie objaśnienia otrzymać można w Referacie Budownictwa Delegatury Zarządu „Społem“ na Okręg Lubelski w Lublinie przy ul. Bernardyńskiej Nr. 9 pokój 17, II piętro w godzinach urzędowych.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferty na remont budynków w Zakładach Przetwórczych w Milejowie“ należy składać w Kancelarii Ogólnej Delegatury Zarządu „Społem“ w Lublinie, przy ul. Bernardyńskiej Nr. 9, I piętro, pokój 10, do dnia 16 maja br. do godz. 10.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone w Kasie Delegatury Zarządu „Społem“ wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy z zaznaczeniem „wadium“. Niedołączenie kwitu powoduje unieważnienie oferty. Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się dn. 16 maja o godz. 10-30 w Referacie Budownictwa przy ul. Bernardyńskiej Nr. 9, pokój 17, II p.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta, prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów, jak również prawo zmniejszenia zakresu robót bez żądania jakiegokolwiek odszkodowania z tego tytułu przez oferentów.

Wadium nieprzyjętych ofert będzie zwrócone w ciągu 10 dni od czasu otwarcia ofert.

„Społem“
Związek Gosp. Spółdz. R. P.
Zakłady Przetwórcze
w Milejowie

Podziękowanie

Zarząd Związku Zawodowego Instytucji Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Lublinie, składa serdeczne podziękowanie — artystom Teatru Miejskiego: Ob. Ob. Skrzydłowski Hildzie, Surzyńskiemu Władysławowi i Kozłowskiemu Józefowi oraz Ob. Ob. Kurzejowej Jadwidzie i Bieleckiemu Kazimierzowi, za łaskawy, bezinteresowny współudział w Akademii 1-Majowej, urządzonej w świetlicy Związku, dla pracowników Ubezpieczalni Społecznej w Lublinie.

405

Ogłoszenie o przetargu

Wydział Kwaterunkowo-Budowlany D. O. W. VII w Lublinie ul. Szpitalna Nr. 12, pokój Nr. 247 ogłasza przetarg nieograniczony na:

1. roboty zdunskie w blokach mieszkalnych F. K. W. w Lublinie przy ul. Uniwersyteckiej Nr. 6, Curie-Skłodowskiej Nr. 5, 7 i Grottera Nr. 3
2. roboty blacharskie w blokach mieszkalnych F. K. W. w Lublinie jak wyżej.

Przetargi odbędą się w dniu 13 maja 1947 r. ad 1) o godz. 10-ej, ad 2) o godz. 11-ej i do tych terminów należy składać oferty w zalakowanych kopertach.

Do oferty powinien być dołączony odpis rejestru handlowego oraz kwit na wpłacone wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy.

Wadium należy wpłacać do Kas i Urzędu Skarbowego w Lublinie na rachunek bieżący Nr. 99 Wydziału Kwaterunkowo - Budowlanego D. O. W. VII.

Formularze ofertowe otrzymać można za zwrotem kosztów.

Wydział zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu.

Zamiast kwiatów
w dniu imienin
Kierownika Handlowego
L. S. S.
Zygmunta Siwka
składamy
na powodzian 4.000 zł.
420
DZIAŁ PRODUKCJI

WORKI PRZECIWMOŁOWE
naftalina, terpentyna
„WIR“ Lublin, Kapucyńska 2
Tel. 10-7 190

Państwowa fabryka
przetworów
chemicznych
„BENGAL“
Lublin, ul. Lubartowska 50b
tel 26-74 poleca
znanej dobroci
PASTĘ DO OBUWIA
i PODŁÓG, ŚWIECE oraz
MUCHOLAPKI
9662

Ogłoszenie przetargu

Wydział Mundurów - Taborowy D. O. W. VII ogłasza przetarg ograniczony na wykonanie szcetek do ubrań i szcetek do obuwia dla jednostek wojskowych.

Dokładne informacje i warunki techniczne można otrzymać w Wydziale Mund. Tab. D. O. W. VII ul. Szpitalna 12, gdzie należy składać oferty z podaniem ceny jednostkowej za szcetkę do ubrania i szcetkę do obuwia. Otwarcie ofert nastąpi dnia 10 maja br. o godz. 9-tej. Firma, której oferta będzie przyjęta, zostanie pisemnie zawiadomiona.

Zastrzega się przy tym prawo unieważnienia przetargu, bez podania przyczyn i bez zobowiązań jakiegokolwiek odszkodowania.

SZEF WYDZIAŁU MUND. TAB.
D. O. W. VII

421

PORADY LEKARSKIE

WENERYCZNE, skóra, płuca, dr.
Feldman, Lubartowska 19 m. 6 front,
II piętro. 6160

DR W. KLIMBURD choroby weneryczne
na — skóra, ul. Przechodnia 1 m. 2.
211

LEKARZ - dentysta Romm Aleksan-
der, pracownia sztucznych zębów, Wy-
szyskiego 10. 6111

DR. RAK LEON choroby weneryczne
skóra — Wyszyńskiego 12/25 par-
ter. 6121

PRACA

POTRZEBNA pracownica z gotowa-
niem do 4-ech osób, wynagrodzenie do
br. Wiadomości Lubartów, ul. Kolej-
owa 4. Naurecki. 331

KUPNO — SPRZEDAŻ

FOTOGRAFICZNE aparaty, klisze, fi-
my, papiery. Kupno — sprzedaż — 28
miana „WIR“, Lublin, Kapucyńska 7

SPRZEDAM dom, pokój z kuchnią,
4.500 l-ki placu z drzewkami, komór-
ki murowane, studnia. Wiadomości: Lub-
lin, ul. Majdan Tatarski 70. 399

DO SPRZEDANIA dwie parcele ogró-
dzono - budowlane w Lublinie, Wiado-
mości: Wyszyńskiego 10 m. 45, od go-
dziny 8 do 10-tej. 419

RÓŻNE

STUDENT samotny poszukuje pokoju.
Wiadomości w administracji „Sztandar
Ludu“. 400

PRZEPOWIADAM przyszłość z kart.
z ręki, z fotografii, Graniczna 6 m. 5,
z bramy na prawo, boczna Narutowi-
cza. 385

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumen-
ty demobilizacyjne W. P. wydane przez
Jednostkę Wojskową 2462 Poznań na
na nazw. Piech Piotr (ogniomistrz). 391

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę reje-
stracyjną wydaną przez R. K. U. Lublin—
Powiat, oraz dowód osobisty na nazw.
Świdorski Władysław, ur. 1916 r. zam.
Lublin Majdan Tatarski 7. 394

UNIEWAŻNIAM zagubioną kienkarcę,
oraz legitymację kolejową emerytalną
wydaną przez P. K. P. Lublin na nazw.
Kuchta Adam, zam. Busko, gm. Karcz-
miska. 390

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę
wojskową wydaną przez R. K. U. Lub-
lin — Powiat na nazw. Nakonieczny
Mieczysław, zam. Gutanów. 386

RAFALIK Ludwik, ur. 1925 r. zam. w
Chelmie unieważnia książeczkę wojsko-
wą wydaną przez R. K. U. Chelm. 388

GŁOWACKI Stanisław, ur. 1916 r. z.
zam. gm. Siennica Różana unieważnia
dowód osobisty, karty rejestracyjne wy-
dane przez R. K. U. Zamość, gm. Siennica
Różana oraz dwie koncesje na planta-
cje tytoniu i buraków. 389

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę
wojskową, zaświadczenie zdemobil-
lizowania, Krzyż Grunwaldu, 3 medale
na nazw. Tomasiak Stanisław, zam. Lu-
bartów, gm. Tarlo, wieś Brzeźnica Księ-
żca. 401

ZAGUBIONA została koncesja Nr 463
na sprzedaż wyrobów PMS, wystawie-
na przez Urząd Akcyzowy w Lublinie
dla Spółdzielni „Przyszłość“ w m. Rech-
ta, gm. Piotrowice, pow. Lublin. 408

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę reje-
stracyjną wydaną przez R. K. U. Lublin -
powiat na nazwisko Michalik Zygmunt
zam. w osadzie Firlej, pow. Lubar-
tów. 407